Dziś i jutro wileńskich hoteli — str. 5

KURIER Wileński

SOBOTA, 30 LISTOPADA 1991 R.
Nr 224 (11710)

Sprawy KGB ciąg dalszy

Kolejne publikacje prasowe, oświadczenia oraz intensywne dyskusje na temat KGB skłoniły parlament do szukania wyjścia z tej złożonej sytuacji, zwłaszcza, że coraz więcej zarzutów pada pod adresem poszczególnych jego przedstawicieli. Nadmienię chociażby o materiale zamieszczonym w gazecie „Lietuvos Aidas" z dn. 28 listopada br., w którym się oskarża deputowanego do RN RL A. Sakalasa o współpracę z KGB. W związku z powyższym A. Sakalas 28 listopada br. podczas posiedzenia plenarnego oświadczył, iż nie zgadza się z wytoczonymi mu oskarżeniami, żąda ich obalenia, zapowiedział również, że wytoczy proces sądowy. W. Andriukaitis w imieniu frakcji centrum postulował, iż ich lider A. Sakalas musiałby zawiesić swą działalność w obradach Rady Najwyższej, zanim sąd nie wyjaśni sprawy. Dodam, że identyczną postawę ta frakcja zajęła również względem W. Czepaitisa, który jednakże nie usłuchał rad. Natomiast A. Sakalas, zgadzając się z taką propozycją, postanowił tymczasowo nie brać udziału w posiedzeniach plenarnych, zobowiązując się pracować w gabinecie, komisji oraz frakcji.

Podczas dyskusji na temat byłych czy obecnych kagebistów deputowanych próbowano poszukiwać racjonalnych rozwiązań problemu. J. Liauczius m.in. stwierdził, że tę kwestię należy uregulować ustawowo, bowiem bezowocnymi oświadczeniami niczego się nie osiągnie. W razie ustalenia faktu współpracy deputowanego z KGB J. Liauczius proponował Radzie Najwyższej zawiesić tymczasowo pełnomocnictwa tego deputowanego, po czym wyborcy drogą głosowania niech zadecydują o tym, czy nadal mu ufają.

Ostatnio odczuwa się w parlamencie pewną atmosferę nieufności, powiedziałabym, nawet podejrzliwości. Widocznie dlatego M. Stakwilewiczius, zabierając głos od razu oświadczył, że nie brał udziału w działalności KGB. Zaś każdy, kto maczał w tym palce, jak stwierdził, musiałby opuścić parlament. M. Stakwilewiczius mówił też o możliwości zastosowania ustawy o odwołaniu deputowanego, której projekt wciąż nie może trafić na porządek dzienny.

Zdaniem K. Lapinskasa, parlament po raz pierwszy znalazł się u progu kryzysu, którego sedno stanowi kwestia zaufania parlamentowi. Deputowany zaproponował określić się, czy w razie powstania wątpliwości co do renomy deputowanego tę kwestię mają rozwiązać wyborcy, czy sama Rada Najwyższa musi się podjąć tej ryzykownej odpowiedzialności.

Ponadto deputowani postanowili do 8 grudnia br. odpowiedzieć na pytania ankiety, m.in., czy współpracowali z KGB, czy korzystali z jakichś przywilejów sowieckiej służby bezpieczeństwa. Wyniki ankiety mają być udostępnione wszystkim deputowanym. Natomiast propozycja ogłoszenia ich dla społeczeństwa nie zyskała poparcia większości.

Co prawda, zakres omawianych w tym dniu tematów wykroczył daleko poza kwestię KGB. Uchwalono też sporo ustaw, m.in.: o integracji inwalidów, o umowie o pracy, o bezprawnym korzystaniu przez Siły Zbrojne ZSRR z mienia na terytorium Republiki Litewskiej. Rada Najwyższa uchwaliła też oświadczenie, w którym opowiedziała się przeciwko próbom zorganizowania referendum w sprawie obywatelstwa. Podczas godziny rządu premier G. Wagnorius oraz prokurator generalny A. Paulauskas odpowiedzieli na interpelacje deputowanych, w tym również polskiej frakcji w sprawie rozporządzenia pełnomocnika rządu na rejon wileński A. Merkysa z dn. 8 października br. „O utworzeniu gminnych służb reformy rolnej". W jednym z numerów „K. W." zapoznamy czytelników z treścią odpowiedzi.

W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

Czy zasłużyły na rozwiązanie awiżenska, bujwidziska, rukojnska i rudomińska rady gminne?

W bieżącym tygodniu komisja ds. antykonstytucyjnej działalności Solecznickiej Rady Rejonowej oraz osiedla Snieczkus w rej. ignalińskim pod kierownictwem E. Petrowasa omówiła propozycje pełnomocnika rejonu wileńskiego A. Merkysa, dotyczące zawieszenia działalności awiżeńskiej, bujwidziskiej, rukojńskiej i rudomińskiej rad gminnych w rejonie wileńskim, które wystosowano do Rady Najwyższej 30 października br. Zanim doszło do postedzenia, przedstawiciele powyżej wspomnianej komisji, a także pracownicy grupy roboczej przy parlamentarnej komisji ds. samorządów zbadali sytuację w tych gminach, podsumowali wnioski zawarte w piśmie A. Merkysa. Poprosiłam podzielić się opinią na ten temat st. konsultanta grupy roboczej przy komisji ds. samorządów NIJOLĘ SZIDAGIENĘ, która gościła w radzie bujwidziskiej.

— Zetknęliśmy się z faktami, które rzeczywiście świadczą o słuszności zarzutów A. Merkysa. Dostrzegliśmy też nieuzasadnione oskarżenie, m.in. dotyczące trybu wydawania zaświadczeń obywatela RL. Chodzi o to, że tę pracę rozpoczęto nie w październiku br., jak się stwierdza, ale już w maju, powołując w tym celu odpowiednią komisję na bazie szkoły rolniczej w Bujwidziskach. Natomiast w październiku, kiedy się zwiększyła liczba chętnych otrzymania zaświadczenia, dodatkowo utworzono jeszcze jedną komisję.

Zapytałam panią N. Szidagienę, czy dostrzegła jakieś poważne niedociągnięcia w działalności tej rady, które mogłyby posłużyć jako motyw do jej rozwiązania:

— Sądzę, że takie przyczyny są. Np. A. Merkys zaproponował podczas sesji rady gminnej odwołać dotychczasowe decyzje, kolidujące z ustawodawstwem RL. Mimo to podczas sesji 15 października br. deputowani pozostawili w mocy decyzję o utworzeniu na Wileńszczyźnie Polskiego Kraju Narodowo-Terytorialnego. Co prawda, mówili, że są to tylko propozycje. Jednak samo przez się rozumie, że prowadzą one do polityki odłączenia się. Zgodzę się, że „dużą" politykę robili tu tacy, jak Brodawski czy Wysocki. Zaś rady terenowe były tylko narzędziem. Na pozór, powtórzę, wyglądałoby, że są to niewinne decyzje, jednak trzeba wniknąć w ich sedno. Właściwie kiedy dopiero się zapoznałam z projektem statutu Kraju Wileńskiego dostrzegłam, że jest on zbudowany na wzór „państwo w państwie". Uważam, że tam, gdzie to dotyczy naszej państwowości, należy twardo powiedzieć — nie, natomiast w innych sprawach należy iść na spotkanie.

Ponadto bujwidziska rada gminna podjęła decyzję o tym, że się nie zgadza z rozwiązaniem wileńskiej rady rejonowej. Właściwie tym krokiem zademonstrowała to, iż nie chce podporządkować się pełnomocnikowi rządu.

Na razie decyzja w sprawie losu tych gmin nie zapadła. W najbliższy poniedziałek komisja planuje kontynuować omawianie tego tematu. Dodam, że A. Merkys zgłosił dodatkowo wiele materiałów, które wymagają jeszcze zbadania. Dlatego trudno dziś przewidzieć i mówić o tym, co się postanowi.

Jadwiga BIELAWSKA

List otwarty

Do ministra rolnictwa Republiki Litewskiej Rimwydasa SURWILY

III konferencja Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie zwraca się do Pana z następującym listem otwartym.

Od początku listopada w rejonie zaczęły krążyć pogłoski, że kierownicy gospodarstw rolnych A. Abucewicz, H. Jankowski i J. Gołubowski nie zostaną zatwierdzeni na stanowisko kierowników tymczasowej administracji likwidowanych gospodarstw rolnych — byłych kołchozów „Akmena", im. T. Kościuszki oraz gospodarstwa „Merkys" bowiem „nie byli lojalni wobec odradzającego się Państwa Litewskiego" (gazeta „Galwe", 8 listopada 1991 r.). Względem A. Abucewicza i H. Jankowskiego pogłoski się potwierdziły. Nie uchroniło ich nawet pełnienie funkcji deputowanych.

Kierownictwo rejonu — przewodniczący Rady Samorządu, naczelnik rejonu, kierownik wydziału rolnictwa zalecili A. Abucewicza i H. Jankowskiego na kierowników tymczasowej administracji likwidowanych gospodarstw rolnych.

Ponieważ pańskie zalecenie, Panie Ministrze, nie zawiera motywacji odrzucenia propozycji kierownictwa rejonu trockiego o powierzeniu funkcji kierowania tymczasową administracją we wspomnianych gospodarstwach rolnych, daje to pole do różnych pogłosek co do przyczyn tego faktu — od politycznych do osobistych, w tym naruszających honor i godność osobistą tych obywateli. Oskarżenia o nielojalność i „współpracę z KPZR" są bezpodstawne. Świadczą o tym fakty z życia A. Abucewicza i H. Jankowskiego.

Henryk Jankowski, jako jeden z najzdolniejszych absolwentów Wileńskiego Agrozootechnikum, został skierowany do Litewskiej Akademii Rolniczej. Jako student IV roku odbywał praktykę w kołchozie „Miciunai" w rejonie trockim i został wybrany na jego przewodniczącego, więc Akademię kończył studiując zacznie. Pod jego kierownictwem gospodarstwo się umocniło. Następnie H. Jankowski kierował kolejno kołchozami „Strewa" i im. Kościuszki, osiągając wszędzie dobre wyniki. Prócz dyplomów zootechnika i agronoma również uzyskał dyplom ekonomisty. Obronił rozprawę naukową na temat „Dobór mieszanek wieloletnich traw motylkowo-kłosowych dla darniowo - bielicowych gleb narażonych na erozję na Litwie". Rozprawę tę napisał na podstawie własnej praktyki: gospodarstwo, którym dotychczas kierował H. Jankowski, lepiej od innych jest zaopatrzone w pasze, specjalizuje się w nasiennictwie, wyróżnia się wysoką kulturą uprawy roli. Prowadzi się tu dobór selekcyjny. W roku bieżącym gospodarstwo osiągnęło najwyższy w rejonie plon ziemniaków.

„Współpraca z KPZR" wyglądała u H. Jankowskiego, podobnie jak i u wielu innych: zajmując kierownicze stanowisko zmuszony był wstąpić do partii.

H. Jankowski jest zwolennikiem prywatyzacji i ustawy o reformie rolnej, wprowadzającej różnorodność form gospodarowania na zasadzie własności prywatnej. Od dawna w gospodarstwie tym kołchoźnicy hodowali bez ograniczeń bydło, stanowiące własność prywatną, pierwsze próby przeszły tu w rejonie wdrażanie dzierżawy ferm i ziemi, zlecenia rodzinnego, organizowania spółdzielni rolnych (o czym wielokrotnie relacionowano w prasie i telewizji). W praktyce H. Jankowski nigdy nie przytrzymywał się dogmatów, zawsze wykazywał samodzielność myślenia, nie obawiał się wyrażania własnych opinii, np.: „Myślę, że bezowocna jest próba idealizowania tej lub innej formy gospodarowania. Przede wszystkim należy zapytać samego rolnika, a jego zdanie musi być decydujące". (Wywiad dla gazety „Czerwony Sztandar" z dn. 12 marca 1989 r.).

Wnioskując z tejże prasy Pan, Panie Ministrze, ma takie same poglądy.

Co jest przyczyną usuwania takich ludzi z kierownictwa w odpowiedzialnym okresie prywatyzacji?

Panie Ministrze, uczestnicy rejonowej konferencji Związku Polaków na Litwie odrzucają oskarżenia o nielojalność członków ZPL A. Abucewicza i H. Jankowskiego względem Republiki Litewskiej. Nasza organizacja społeczna wśród innych celów ma również za zadanie bronić swych członków przed niesprawiedliwymi oskarżeniami i znieważami. Żądamy wytłumaczenia, na jakiej podstawie nie zostali zatwierdzeni na stanowisko kierowników tymczasowej administracji likwidowanych gospodarstw A. Abucewicz i H. Jankowski oraz domagamy się odwołania nieuzasadnionej decyzji. Prosimy przyjąć ten protest jako minister i deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej z rejonu trockiego.

Z szacunkiem

delegaci na III konferencję Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie

Troki, 24 listopada 1991 r.

Kronika oficjalna

29 listopada przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Norwegii P. G. Stavnuma. Dyplomata norweski wręczył przywódcy parlamentu litewskiego listy uwierzytelniające.

* * *

29 listopada premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius przyjął ambasadora Republiki Francuskiej na Litwie Philippe de Suremaina.

Premier poinformował dyplomatę francuskiego o realizowanej przez rząd Litwy reformie gospodarczej, odnotowując, że przechodzi się już na tory stosunków rynkowych. (ELTA)

O spotkaniach w Tokio

WILNO (ELTA), 28 listopada na konferencji prasowej w gmachu rządu premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius poinformował dziennikarzy o wynikach wizyty roboczej w Tokio. Uczestnicy sesji rady krajów wielkiej siódemki, która odbyła się w stolicy Japonii, stwierdził premier, pozytywnie ocenili realizowane przez rząd Litwy reformę gospodarczą — i to pozwala właśnie spodziewać się pożądanej pomocy dla przyśpieszenia tego procesu.

W Tokio G. Wagnorius prowadził również rozmowy z członkami nowego gabinetu Japonii w sprawie współpracy handlowo-gospodarczej. Znaczące jest to, stwierdził on, że osiągnięto porozumienie w sprawie przygotowania układu międzypaństwowego, który zabezpieczyłby interesy inwestorów japońskich. W tym celu do Japonii niebawem udą się grupa ekspertów litewskich, natomiast sam układ mógłby być przygotowany i podpisany w niedalekiej przyszłości. Premier pozytywnie również ocenił wyniki rozmów z przedstawicielami wielkich firm Japonii, które mają zamiar utworzenia na Litwie wspólnych przedsiębiorstw przemysłu elektronicznego, przetwórstwa rybnego i in. Z produkcją wytworzoną na Litwie Japończycy spodziewają się wyjść szerzej zarówno na rynki ZSRR, jak też Europy Zachodniej. Sprawy te zostaną skonkretyzowane podczas spotkań z przedstawicielami biznesu japońskiego, gdy przyjadą oni na Litwę.

Podczas spotkań z przedstawicielami wielkiej siódemki, członkami rządu japońskiego i biznesmenami, stwierdził premier, akcentowałem, że we wszystkich przypadkach Litwa dąży do obopólnie pożytecznej współpracy.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy w sprawie współpracy gospodarczo - politycznej Litwy z Rosją, w ogóle z ZSRR, premier zaznaczył, że rząd Litwy przedstawił tamtej stronie swe konstruktywne propozycje i zapewne niedługo trzeba będzie czekać na taką lub inną odpowiedź. Litwa dąży i będzie dążyła do normalnej współpracy z sąsiadami na Wschodzie. Jednocześnie rząd przewidział niektóre przedsięwzięcia dla uzupełnienia swych zasobów walutowych, aby można było zakupić na rynkach krajów zachodnich to, czego najbardziej brakuje.

NA SESJI KOMITETU MINISTRÓW RADY EUROPY

26 listopada minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Algirdas Saudargas, kierownik misji Republiki Litewskiej przy Wspólnocie Europejskiej, ambasador Adolfas Wenckus i kierownik wydziału procesu bezpieczeństwa i współpracy w Europie MSZ Aidas Puklewiczius uczestniczyli w sesji Komitetu Ministrów Rady Europy.

Na posiedzeniu porannym komitet rozpatrywał sprawy wewnętrzne, zawiesił dla Jugosławii status specjalnego gościa, mówiono też o przyszłości Rady Europy.

Na posiedzeniu w godzinach popołudniowych nastąpiła wymiana poglądów z ministrami spraw zagranicznych państw bałtyckich. Przemówienia wygłosili i na pytania odpowiedzieli A. Saudargas, L. Meri, J. Jurkansas. Ministrowie państw członkowskich Rady Europy z zadowoleniem odnotowali postęp w państwach bałtyckich, optymistycznie ocenili ich możliwości, aby w pierwszej połowie roku przyszłego uzyskać pełnoprawne członkostwo. Ministrowie nie zgłosili żadnych uwag co do charakteru i tempa reform demokratycznych w państwach bałtyckich. Delegacja ekspertów Rady Europy przyjedzie, aby ocenić, czy ustawy państw bałtyckich odpowiadają standardowi państw europejskich. Główną uwagę poświęcano prawom człowieka, wyborom, państwu prawa.

Wydział informacji i prasy MSZ RL

Manewrów nie będą przeprowadzać, a kiedy wyjdą?

Charge d'affaires ad interim Republiki Litewskiej w Związku Radzieckim E. Biczkauskas przekazał Ministerstwu Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, w której na podstawie punktów 65 i 71 dokumentu rozmów wiedeńskich z 1990 r. zawiadamia się, że siły zbrojne ZSRR nie planują w 1992 r. działalności wojskowej, o której trzeba informować zawczasu. W nocie stwierdza się również, że w 1993 roku nie przewiduje się urządzania manewrów wojskowych, w których uczestniczyłoby ponad 40 tys. ludzi.

Komentując notę, rzecznik wojskowy Rady Najwyższej RL A. Ażubalis powiedział, że Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR wypadałoby o tym zawiadamiać te państwa, z którymi ZSRR podpisał taki dokument. Dla Litwy nie jest ważne to, czy manewry będą się odbywały czy nie, natomiast to, kiedy zostanie podpisany układ w sprawie wycofania wojsk ZSRR, podkreślił on. (ELTA)

ZWROT ZŁOTA

PARYŻ. We czwartek Bank Francuski zakomunikował, że państwom bałtyckim zwrócono całość ich złota zdeponowanego we Francji. 22 listopada odbyła się więc symboliczna ceremonia: przedstawicielowi Łotwy wręczono 12-kilogramową sztabę złota. Ogółem było zdeponowano blisko 3 tony złota: 2,2 tony należało do Litwy i 1 tona — do Łotwy. Bank zakomunikował, że z przedstawicielami Litwy rozliczono się ostatecznie we wrześniu.

Według obecnego kursu — 65 tys. franków francuskich za kilogram — wartość złota państw bałtyckich wynosi około 208 mln franków. Jak stwierdza France Presse, jest to tylko kropla w morzu dla Banku Francuskiego, którego zapasy złota wynoszą ponad 2500 ton, natomiast ogólna ich wartość stanowi ponad 170 mld franków.

Przygotowano na podstawie komunikatu TASS—ELTA

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA ZSRR

MOSKWA (RIA—ELTA) Rada Państwa ZSRR podjęła uchwałę w sprawie ustabilizowania sytuacji w Nagornym Karabachu, na pograniczu Azerbejdżanu i Armenii. Tekst uchwały przygotował M. Gorbaczow.

Zaleca się wznowienie działalności transportu kolejowego, gazociągu i innych linii komunikacyjnych, zniesienie aktów parlamentów obu republik, zmieniających status Nagornego Karabachu, wznowienie rozmów delegacji obu republik wspólnie z przedstawicielami Rosji i Kazachstanu, podjęcie bezpośrednich negocjacji prezydentów Azerbejdżanu i Armenii, utworzenie wzdłuż granicy republik strefy bezpieczeństwa. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Obrony ZSRR polecono, aby przyczyniły się do rozwiązania tych zadań.

Prezydenci Armenii i Azerbejdżanu Ter-Petrosjan i Mutalibow oświadczyli, że posiedzenie Rady Państwa było pożyteczne, gdyż nawet w najtrudniejszych sytuacjach można znaleźć możliwości kontynuowania rozmów, poszukiwania punktów styczności i posuwania się do przodu w poszukiwaniu sposobów uregulowania konfliktu.

W królestwie porcelany

Możemy tam bawić tylko dziś, albowiem pokaz, który zorganizowała niemiecka firma „Tilia-Import" jest bardzo krótki. Czynny w galerii „Wartai" (ul. Wileńska 39).

To dosłownie bajka — te najprzeróżniejsze wazy, patery, serwisy, które do naszego miasta przywędrowały z całego świata. Możemy obejrzeć prace twórców z Indii, Tajlandii, Hongkongu i innych państw. Prawda, nie tylko obejrzeć, ale też nabyć, kto oczywiście ma tzw. twardą walutę. Dla pozostałych śmiertelników wystarczy tylko powzdychać. Lepiej z sobą nie brać też dzieci, bo jak ich przekonać, że nie możemy nic nabyć z tych Bożonarodzeniowych porcelanowych upominków, które przygotowała również ta firma. Najtańsze zamówienie — 300 marek niemieckich. Czy stać na to

szeregowego nabywcę? Pytanie raczej retoryczne. Chociaż organizatorzy pokazu — wyżej wymieniona firma niemiecka i litewski dom handlowy „Nordvis" żywią nadzieję, że będzie sporo zamówień. Nie sądzę, że znajdzie się choć jeden dziennikarz, który będzie mógł nabyć chociażby niewielkie cudeńko. Zresztą, czy tylko dziennikarz?

Inf. wł.

NA ZDJĘCIACH: fragmenty pokazu w „Wartai".

Fot. **R. Jankauskas**

Na łamach prasy białoruskiej o AK

Tam, gdzie płynie Mereczan

Pod takim tytułem rejonowy dziennik społeczno-polityczny „Oszmianskij Wiestnik" 19 listopada br. zamieścił obszerną relację ze zdjęciami o otwarciu i poświęceniu cmentarza żołnierzy III i VI Wileńskich Brygad Armii Krajowej w Mikuliszkach na Białorusi. Jest to bodajże pierwsza publikacja, której autorami są korespondenci wspomnianej gazety A. Korieniewskij i W. Orłowskij, nawiązujące do bohaterskich kart walki akowców na ziemiach należących obecnie do Białorusi, popierająca akcje utrwalania pamięci o nich, zachęcająca do wzajemnego zrozumienia i poszanowania. Bo przecież ci, którzy spoczywają na cmentarzu w Mikuliszkach, walczyli przeciwko wspólnemu wrogowi — zaborcom hitlerowskim i ich pomagierom.

Jeżeli chodzi o zrozumienie i poszanowanie, to w tym zakresie jest jeszcze wiele do zrobienia. Weźmy chociażby sprawę rehabilitacji żyjących byłych żołnierzy AK, którzy walczyli właśnie na terenach należących teraz do Białorusi. Jej załatwienie, niestety, napotyka opory miejscowych władz.

Na przykład, były żołnierz AK Michał Wojtonis, mieszkający obecnie w Ejszyszkach, który się zwrócił do Prokuratury obwodu grodzieńskiego z prośbą o uzyskanie rehabilitacji, spotkał się z odmową. W nadesłanej odpowiedzi m.in. zawiadamia się, że został on słusznie skazany „...za udział w działalności powstańczej AK".

Były łącznik siatki AK w Zapurwie koło Porzecza w okolicach Grodna Zygmunt Łastówka ps. „Jaskółka", obecnie mieszka w Druskiennikach, w 1940 roku na mocy wyroku Tr[illegible] Wojskowego obwodu [illegible]skiego NKWD został [illegible] 5 lat pozbawienia [illegible] to, że nie donosił [illegible] „...miejsce pobytu i d[illegible] uczestników antyradzie[illegible] ganizacji AK". „W mie[illegible] więzienia Z. Łastówka [illegible] się od 12 kwietnia 1940 [illegible] 26 stycznia 1955 r. [illegible] w odpowiedzi nadesłan[illegible] tę samą Prokuratura [illegible] grodzieńskiego. — W [illegible] tym, że Z. Łastówka [illegible] zany na uzasadnionej po[illegible] rehabilitacji nie podlega".

Wielki ból sprawia tak[illegible] wiedź człowiekowi, który [illegible] ciec, Jan Łastówka, rów[illegible] wiec, zaginął bez wieści w [illegible] więzieniu do Niemiec. [illegible] miast brat ojca, Józef Ła[illegible] także żołnierz AK, zmar[illegible] grze. „Jako obywatel P[illegible] Litewskiej proszę o reha[illegible] — pisze Zygmunt Łastó[illegible] Sądu Najwyższego Litw[illegible] Zostałem skazany za d[illegible] przeciwko Armii Radz[illegible] która nas okupowała".

Miejmy nadzieję, że p[illegible] cja, która się ukazała w [illegible] niku „Oszmianskij Wi[illegible] przyczyni się do przeł[illegible] muru obojętności i nie[illegible] ze strony odpowiednich [illegible] cji białoruskich wobec [illegible] rzy Armii Krajowej. Bo[illegible] kolejny krok na drodze [illegible] nia „białych plam" jest [illegible] życia ludzi, którzy dozna[illegible] krzywd za to, że walc[illegible] wolność swojej ziemi.

Jerzy SURW[illegible]

SPORT

KTO NAJPOPULARNIEJSZY?

Już po raz 36 gazeta „Sportas" rozpisuje ankietę na najpopularniejszego sportowca Litwy. Wśród kandydatów do „dziesiątki" znajdują się: A. Ambraziene (lekka atletyka), W. Bernotajte (wioślarstwo akademickie), N. Ciplijauskas (kolarstwo), W. Chomiczius (koszykówka), D. Czepeliene (kolarstwo), G. Dacziola (kajakarstwo i kanadyjkarstwo), W. Iwanauskas (piłka nożna), G. Jasinkas (biathlon), D. Kasparaitis (hokej na lodzie), A. Kasputis (kolarstwo), K. Kliukewicziute (gimnastyka artystyczna), S. Kuczinskas (wioślarstwo akademickie), R. Kurtinaitis (koszykówka), R. Lupeikis (kolarstwo), W. Lastauskaite (wioślarstwo akademickie), Sz. Marcziulionis (koszykówka), W. Martinkenas (piłka nożna), A. Narbekowas (piłka nożna), W. Nowicki (piłka ręczna), A. Sabonis (koszykówka), N. Sawickyte (lekka atletyka), G. Staszkewiczius (pięciobój nowoczesny), R. Ubartas (lekka atletyka), W. Tuomaite (koszykówka), W. Wenciene (narciarstwo), R. Werkys (lekka atletyka), A. Wieta (kajakarstwo i kanadyjkarstwo), L. Zilporyte (kolarstwo), R. Zenkewiczius (rywalizacja mocarzy), O. Żuras (kulturystyka).

Kto z naszych Czytelników zechce wziąć udział w tym konkursie, winien z powyższej trzydziestki wybrać dziesiątkę, jego zdaniem, najpopularniejszych i wysłać ją najlepiej na karcie pocztowej pod adresem redakcji „Sportasu" do 23 grudnia br.

W Finlandii tymczasem wyłoniono już najlepszego sportowca mijającego roku. Został nim mistrz świata z Tokio w rzucie oszczepem K. Kinnunen. Na drugiej pozycji uplasował się również oszczepnik, srebrny medalista mistrzostw w Tokio [illegible] ety, a na trzeciej — zajął [illegible] J. Kankonen, który przed [illegible] ma dniami sięgnął po tr[illegible] swej karierze tytuł mistrza [illegible] ta.

LITWA — POLSKA

● W holenderskim m[illegible] Haarlem trwa turniej pi[illegible] ręcznych. Startują w nim [illegible] nież reprezentacje Polski [illegible] wy. Przedwczoraj zm[illegible] się one w bezpośrednim [illegible] dynku i zremisowały — [illegible]

Warto dodać, że było t[illegible] nowne spotkanie tych drużyn [illegible] szczeblu narodowych [illegible] tacji. W roku 1958 Polska [illegible] ła z Litwą czterokrotnie [illegible] rokrotnie wygrała — [illegible] 12:9, 11:9, 15:9.

● W Wilnie bawiła [illegible] reprezentacja Polski do lat [illegible] piłce nożnej. Przeegzam[illegible] ona dwukrotnie swych rów[illegible] ków litewskich. W obu w[illegible] kach goście byli lepsi. [illegible] wygrali — 5:2 i 5:1.

O „SREBRNĄ SALATERK[illegible]

W Lyonie w finałowym [illegible] dynku o Puchar Davisa [illegible] tenisiści Francji i Stanów [illegible] noczonych. Jest to już dr[illegible] te spotkanie w wielkim [illegible] tych drużyn. Jak na razie [illegible] cuzi mają korzystniejsze [illegible] w bezpośrednich pojed[illegible] albowiem triumfowali [illegible] tnie, podczas gdy Amery[illegible] którzy notabene się[illegible] „srebrną salaterkę" — [illegible] dla zwycięzcy — nie[illegible] ilość razy, zwyciężali tr[illegible] tnie.

Tenisowy turniej o Puchar [illegible] visa jest bodajże najbo[illegible] prestiżową drużynową im[illegible] Po raz pierwszy został or[illegible] grany w roku 1900, a po[illegible] kim finale Amerykanie po[illegible] tenisistów z Wysp Brytyj[illegible] — 3:0.

Giełda Pracy: cele i zadania

Gospodarka

Przez dziesięciolecia środki masowego przekazu podawały nam niepokojące informacje o wciąż rosnącym za granicą bezrobociu. Brzmiało tu u nas jako jedno z najstraszniejszych zjawisk w tamtym systemie. I choć do kapitalizmu nam jeszcze daleko, to bezrobocie już blisko, a konkretniej — stało się ono faktem. Dziś trudno wprawdzie o dokładne cyfry, ale nie są to pojedyncze przypadki — są to już tysiące i istnieje tendencja wzrostu.

Przewidując sytuację, w grudniu ub. roku powstała Giełda Pracy. Jakie funkcje pełni ta placówka, czym się zajmuje? Z takimi i innymi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektora generalnego Giełdy, kandydata nauk ekonomicznych, pani Maryte RASTENYTE.

— Może na wstępie nieco o idei powstania tej instytucji?

— Ponieważ rozpadł się system socjalistyczny, zrozumiałe, że mają się rozpaść wszystkie struktury polityczne, jak również ekonomiczne. Od podstaw trzeba zmienić cały system zarządzania gospodarczego. Nie jesteśmy jeszcze do tego przygotowani, a życie bezlitośnie dyktuje swoje.

Po uzyskaniu niepodległości, zaczęliśmy obliczać i kalkulować, jakie gałęzie przemysłu jesteśmy w stanie rozwijać, jakich potrzebujemy specjalistów. Wiadomo, że powinniśmy zrezygnować z zakładów gigantów i przestawić się na drobne rzemiosło. Wraz z tym bez pracy okazali się niektórzy specjaliści, którzy nie zawsze mogą znaleźć pracę we własnym zawodzie. Większość z nich ma się przekwalifikować.

— Jaka jest w tym rola Giełdy?

— Zajmujemy się przede wszystkim zatrudnieniem mieszkańców, tworzeniem nowych miejsc pracy, organizacją kursów zmiany kwalifikacji, pośredniczymy i pomagamy chętnym podjęcia pracy za granicą.

— Czyż jest aż tak źle, że rozpoczynają się wyjazdy „za chlebem"?

— Tego nie powiedziałam, choć do optymizmu raczej daleko. W dobie obecnej 12 proc. ludzi w wieku produkcyjnym nigdzie nie pracuje. Bezrobocie dzielimy na trzy podstawowe grupy: całkowite, częściowe i ukryte.

W pierwszym przypadku są to ludzie, którym rozwiązano firmę, bądź podlegli redukcji i nie mogą znaleźć pracy w swoim zawodzie, a z racji na wiek nie potrafią już się przekwalifikować.

Pewna kategoria osób jest tymczasowo bez pracy, bowiem podjęła naukę w innym zawodzie. Jeszcze inni nigdzie nie pracują i pracować nie chcą.

Staramy się pomóc wszystkim chętnym podjęcia się pracy. Od 1 marca br., czyli od momentu, kiedy zaczęła funkcjonować nasza giełda, około 50 tys. osób w taki, czy inny sposób skorzystało z naszych usług, z tego co trzecią osobę udało się zatrudnić od ręki. Dla pewnej części tworzymy nowe miejsca pracy. Udało nam się na skalę republiki około 4 tys. osób zatrudnić chałupniczo w drobnym rzemiośle.

— Z jaką kategorią bezrobotnych jest najprościej?

— Z robotnikami. Często np. ślusarz może wykonywać prace tokarskie i odwrotnie. Najtrudniej jest z innymi specjalistami, najczęściej brakuje miejsc pracy, a i przekwalifikować się im jest trudniej. Zresztą, jeśli chodzi o kursy zmiany kwalifikacji, słabą mamy jeszcze bazę wykładowców, a więc i poziom wykładania daleki od standardów światowych.

Bolączką naszego społeczeństwa jest cała rzesza młodzieży, która nigdzie nie pracuje i nie chce pracować. Zajmują się tak zwanym biznesem. Nie jestem wrogiem biznesu, ale w większości przypadków nie jest to żaden biznes, a zwykła spekulacja, często bardzo nieuczciwa. Ktoś u znajomej pani w sklepie hurtem skupuje, a potem sprzedaje na bazarze. Nie wiem, jak temu zapobiec, ale to jest katastrofa, gdy młodzi, pełni sił i werwy ludzie zamiast wytwarzać produkcję, trudnią się jej upłynnieniem i w taki sposób nabijają sobie kieszenie. Problem bezrobociu, nie pracującej i dobrze usytuowanej młodzieży wzbudza poważny niepokój. Moim zdaniem, trzeba temu jakoś szybko i zdecydowanie zapobiec.

— Nie jest chyba w porządku i też fakt, że z jednej strony zalstniało bezrobocie, z drugiej zaś nadal pracuje wielu emerytów i to w takiej dziedzinie jak np. medycyna, pedagogika, niektórzy pracują tu na półtorej stawki.

— Jak najbardziej. Nie trzeba chyba nikomu udowadniać, że możliwości ludzkie są pomimo wszystko ograniczone. Przemęczenie, a w przypadku emerytów, słabsza koncentracja umysłu, szczególnie w dziedzinie medycyny, prowadzi niekiedy do nieodwracalnych skutków.

Zresztą, nie tylko o emerytów chodzi. Nie jest wszak tajemnicą, że niekiedy ludzie już nawet w wieku 50 lat nie czują się najlepiej. Częściej chorują, są mniej wydajni w pracy i chętnie przeszliby na wcześniejszą niepełną emeryturę. W przypadku tym byłaby podwójna korzyść: zwolniłoby się osobom młodym i energicznym miejsce pracy, natomiast starsi mogliby się chętnie zająć rodziną, wnukami, domem, ewentualnie dorywczo raz, może dwa razy w tygodniu parę godzin gdzieś popracować.

Nie twierdzę, że wcześniejsze przejście na emeryturę powinno stać się regułą. Moim zdaniem, powinna być ustawa zapewniająca taką możliwość tylko i wyłącznie dla chętnych, a takich z pewnością nie zabrakłoby. Jeśli ktoś powie, że państwo nię stać na płacenie wcześniejszych emerytur, pozwolę się nie zgodzić. Niech nasi naukowcy oraz pracownicy instytutu badania problemów socjalnych wreszcie usiądą, rzetelnie i skrupulatnie wszystko obliczą, a przekonamy się, że lepiej na mniejszym stracić, by na większym zyskać. W ciągu wielu lat np. staraliśmy się wmówić sobie i innym, że zbawieniem dla nas są żłobki dziecięce, bo mamy mogą wcześniej wyjść do pracy. Dziś, gdy obliczono już zarówno zyski, jak i straty — przestaliśmy wychwalać tego typu „dobrodziejstwo".

— Była mowa o młodzieży, która nie pracuje i nie chce pracować. Jednak są młodzi ludzie, którzy chcą pracować, ale nie mogą znaleźć pracy?

— Tu z przykrością należy stwierdzić, że wśród takiej młodzieży sporo jest absolwentów tuż po studiach. Podstawową przyczyną tego jest fakt, że nie bardzo się jeszcze orientujemy, jaka będzie struktura gospodarcza naszej republiki. Nasi naukowcy, niestety, nie są w stanie obliczyć, ile i jakich specjalistów będzie nam potrzeba. Tymczasem uniwersytety, instytuty i inne uczelnie negatywnie są ustosunkowane do wszelkich zmian. Po prostu starym trybem starają się o możliwie największą liczbę miejsc na każdym fakultecie.

— Czy litewska Giełda Pracy ma zamiar skorzystać z niektórych doświadczeń z zagranicy?

— Tak. W najbliższej przyszłości stawiamy na drobne usługi, a te mogą być bardzo różne. Przypuszczam, że np. na każdej poczcie, w banku przydałaby się jakaś osoba, która na życzenie klientów, za drobną opłatą, wypełniałaby potrzebne formularze. Dobrze by było, gdyby raz w tygodniu np. w sobotę przyjechał do wsi szewc, krawiec, elektryk, gdyby przywieziono jakieś wyroby piekarnicze, bądź garmażeryjne, albo felczer mógł udzielić fachowych porad. I tym wszystkim mogliby się właśnie trudnić emeryci z dużym pożytkiem dla siebie i dla mieszkańców.

— Wyraziła tu pani ciekawe pomysły. Czy należy rozumieć, że te idee Giełda Pracy będzie się starać wcielić w życie?

— Owszem. Zbieramy, naszym zdaniem, wszelkie godne uwagi pomysły i będziemy je przedstawiać na rozpatrzenie odpowiednim władzom oraz instancjom, starając się uzasadnić nasze racje.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Julitta TRYK
Fot. W. Charin

Pogaduszki Agaty

„Łyżki dziegciu" nam, kochanieńkie, trzeba...

„Bo kiedy wszystko dobrze, każdy nas chwali i pomaga — to my tak rozleniwszy się, że dla własnych polskich spraw palcem kiwnąć trudno. Nie trzeba daleko chodzić. Ot chociażby, wzrawy z prenumeratą naszego dziennika zmiarkować. My z Maciejem często o tym gadali i myśleli, że procent prenumeratorów spadnie. Bo ta cena — to lektyczne, w tym roku, nam wiliniukom, za droga. Ale cóż robić, jeśli teraz wszędzie „rynkowe" porządki panują, jak mój stary mówi. Taką organizacja — „Lietuvos Spauda", co to za rozwyłanie gazet odpowiedzialna, dodatkową opłatę — jeszcze drobną, jak sama gazeta — „nalobyta".

— Ucierpią ludzie we wsiach, Fakt, że ucierpią. Bo czyż to każdy emeryt w stanie „wyłożyć" te 50 rubli? — miarkowali my z Maciejem. — A jeżeli nawet 25 rubli dla listonosza. Kiedy on przychodzi do wiejskich chat co trzeci dzień, a znaczy z wielkim opóźnieniem gazety przynosi. Ale cóż — powiada Maciej — kiedy ten „rynek" to przyszedł, a ludzie jeszcze nie nawykli do „europejskiej" pracy. Może ten dodatek — 25 rubli za każdy rytuł zmusi wiejskie poczty do uczciwości. Zresztą, ludzie teraz powinni wymagać od listonosza, bo płacą.

Tak my pogadawszy przy obiedzie, pomyśleli, że jednak mimo tych cen, dziennik musi być w każdej polskiej rodzinie. Toż jedyna gazeta na Litwie, kochanieńkie, w której i ustawy można przeczytać w ojczystym dla Polaka języku. I zmiarkować potem, jak postępować ze swoimi pieniądzami, ziemią, domem czy jeszcze jakim innym dobytkiem. A zmiarkujcie, jeśli gazety, nie daj Boże, zabrakłoby. To rozeznanie nawet w tym, co dookoła nas dzieje się, stracimy. A dzieje się teraz każdy dzień. I zmienia się wiele. Aż trudno wszystko zapamiętać. Jeśli jeszcze nie mieć informacji „prosto z życia" — to, jak to się mówi, „na lodzie" zostaniesz. A i o naszych polskich sprawach warto wiedzieć. Coś Kiedy? Gdzie? Jaki koncert będzie? Jaki film? Bez wiedzy o swoich dawnych dziejach, jak żyć? Cóż nas wtedy wszystkich może łączyć, kiedy i tego zabraknie?! I tak ostatnio żyjemy: każdy sobie rzepkę skrobie.

Gadali my, gadali z Maciejem i uradzili, że jednym gadaniem sprawy nie załatwisz.

— My, w miejscu pracy dawno już naszą gazetę zaprenumerowali — powiada stary. — Może ty, Agata pojedziesz chociażby do Czarnego Boru. Tu niedaleko koło Wilna. Bo ja na okres prenumeraty, miasto i inne okolice mam na głowie. Pojedź, porozmawiaj z ludźmi. Przypatrz się, jak tam polskie gazety rodacy wypisują.

No, to ja, kochanieńkie, cały ten miesiąc przyglądałam się. Rozmawiałam z ludźmi na poczcie, w gminie. Prawda, starosta w Czarnym Borze, uczciwy człowiek, jak poprosiłam, od razu zebrał pięć adresów ludzi biedniejszych, którym redakcja „Kurier" za darmo zaprenumerowała. Na poczcie powiedzieli, że poziom prenumeraty mniejszy, jak w roku ubiegłym. Było 158 egzemplarzy, teraz — około 60.

Miało w Czarnym Borze być spotkanie z redaktorami naszego dziennika. Ale główny człowiek, co to wszystko w gminie organizuje, był akurat w Polsce, a najważniejsze — w klubie remont nie zakończyli. A żeby nie ta przyczyna, to miał nawet jakoby z okazji prenumeraty, koncert w klubie odbyć się i ludzie mieli przyjechać nawet z Wołczun.

— To może bez koncertu, bez przyjęcia, ot tak prosto spotkamy się w jakiej mniejszej sali? Pogadamy z ludźmi o prenumeracie, o gazecie — mówiłam ja w Czarnym Borze. Ależ u nas na Wileńszczyźnie to na pierwszym miejscu gościnność, co to nawet w Polsce i na świecie słynie. W ostatnim tygodniu listopada w Czarnym Borze zapanował ruch. Ludzie zaczęli pocztę szturmować i gazety wypisywać. Jak to u nas zawsze bywa — w ostatni moment. Ale i to dobrze.

Byłam ja, kochanieńkie, i w Borskunach. Tam też „Kurier Wileński" wypisywać ludzi zachęcałam. Powiadam: „Dzwońcie do redakcji, piszcie, podawajcie adresy swoje i sąsiadów, jeśli kto nie może zapłacić te 50 rubli. Redakcja chętnie wypisze gazety. Ludzie z zagranicy, najwięcej z Polski przysłali pieniądze na poparcie prenumeraty naszego dziennika, niektórzy zostawili swoje honorarium na „Kurier". Długo ja jeszcze ich przekonywałam, maciejowymi słowami. I co? Niektórzy dziwnie patrzyli, niektórzy głowami kiwali, niektórzy milczeli. W sali też nie najwięcej osób zebrawszy się było, choć i sobota. Tylko dzięki prezesowi koła ZPL w Borskunach, młodemu, energicznemu Marianowi Bujnickiemu udało się zebrać parę adresów... Prawda, słyszałam, że w szyrwinckim rejonie dziennik czytają.

Mówił jeszcze mój stary, że do redakcji przychodzili ludzie ze skargami na tych paniusiów, co to na pocztach siedzą. W ostatnie dni miesiąca ze złością sykały do klientów, a były i takie poczty, jak w Kienie, gdzie w ogóle nie chciały zapełniać kwitów. Były też wypadki, mówili ludzie, że indeksów gazet nie dawały. Ale to, rzecz jasna, nie wszystkie poczty w mieście i okolicach dotyczy.

Byli i życzliwi ludzie, nic nie powiesz. Ot chociażby wilnianka pani Eugenia Użkurniene. Już drugi rok w ostatnich tygodniach prenumeraty dobrowolnie przychodzi do redakcji i pomaga kwity zapełniać, wypisywać gazety dla osób o niskich zarobkach, emerytów. Żeby takich ludzi było więcej pośród nas. Ale na razie, kochanieńkie, ja zmiarkowałam, że więcej takich, co to bez tej „łyżki dziegciu", jak w przysłowiu, nic robić nie chcą.

Wasza AGATA

Imiona te powinniśmy znac

Wspomnienie o Stefanie Ehrenkreutzu

Z profesorem Stefanem Ehrenkreutzem poznałem się jesienią 1923 r., gdy przyjechałem do Wilna jako niedawno mianowany profesor Uniwersytetu Stefana Batorego. Profesor Ehrenkreutz był wówczas jego prorektorem, rektorem natomiast — Alfons Parczewski. Prorektor był energiczny, dbał zapobiegliwie o dobro Uniwersytetu i faktycznie skupiał w swoich rękach wszystkie jego sprawy. Pamiętam, że szczególnie cieszył się przeprowadzeniem, mimo różnych trudności, odsłonięcia zamurowanych w czasach rosyjskich arkad otaczających główny dziedziniec uniwersytecki, nazwany Dziedzińcem Skargi. Odsłonięcie tych arkad bardzo upiększyło wnętrze dziedzińca.

Profesorstwo Ehrenkreutzowie mieszkali w domu przy ul. Wielkiej 24, w którym również otrzymałem mieszkanie. W całym tym bloku mieszkało kilkanaście rodzin profesorskich i rodzin innych pracowników uniwersyteckich. Państwo Cezaria i Stefan Ehrenkreutzowie, oboje czynni w nauce, ale zarazem oddani życiu rodzinnemu, prowadzili dom otwarty. Zbierało się u nich miłe towarzystwo w ustalonych dniach, co tygodnia. Córka Mila uczestniczyła w tych zebraniach jako dorastająca panna, a z nią razem niektóre jej koleżanki, wśród nich także Antonina Packiewiczówna, późniejsza moja żona. Młodsze dzieci: Tadeusz, Krysia (która zmarła wcześnie wskutek nieszczęśliwego wypadku) i Jędrek (zwany pieszczotliwie Koko), bawiły się często na dużym dziedzińcu. Pamiętam, że w pewnym okresie bardzo interesowały chłopców gołębie, których było pełno wokół. Tragiczna śmierć Krysi na kilka lat przed wojną załamała życie rodzinne.

Tymczasem jednak płynęły lata. Gdy w r. 1926 objął władzę Józef Piłsudski, profesor Ehrenkreutz powrócił do życia politycznego i zgłosił przystąpienie do jego stronnictwa. Rychło został wybrany do Senatu Rzeczypospolitej i brał czynny udział w jego działalności. Nie zaniedbywał też pracy uniwersyteckiej. W swoim zakładzie historii prawa rozpoczął szeroko zamierzoną pracę wydawnictwa Statutu Litewskiego Lwa Sapiehy z roku 1506. Bogate materiały zebrane do tego, niestety niedokończonego wydawnictwa, zostały zachowane i znajdują się w Warszawie. Zorganizował w tymże zakładzie zespół współpracowników, z których Stanisław Wysłouch objął po wojnie katedrę na Uniwersytecie Wrocławskim, Juliusz Bardach na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie również wykładała jako docent Alicja Wawrzyńczykowa. Z inicjatywy profesora Ehrenkreutza i dzięki jego wysiłkom organizacyjnym powstał Instytut Badań Europy Wschodniej, związany z Biblioteką Wróblewskich w Wilnie.

Nadszedł rok 1939, w którym profesor Ehrenkreutz objął godność rektora Uniwersytetu Stefana Batorego. Wybuchła wojna, nieszczęśliwy jej przebieg sprawił, że już 17 września polskie władze opuściły Wilno, które zostało zajęte przez wojska sowieckie. Rektor nie uległ panice, ani chwili nie myślał, aby wyjechać do krajów neutralnych, jak to uczyniło wielu innych. Bronił całości Uniwersytetu, najpierw wobec władz sowieckich, a następnie, po kilku tygodniach, gdy Wilno zostało przejęte przez Litwę, wobec władzy litewskiej. Wywalczył u tej, że do końca trymestru, tj. do 15 grudnia Uniwersytet był nieprzerwanie czynny, odbywały się normalne wykłady i ezgaminy. W dniu 15 grudnia zorganizował na głównym dziedzińcu wielkie zebranie pożegnalne wszystkich pracowników i studentów, na którym wygłosił gorące przemówienie, pełne wiary, że wojna zakończy się zwycięstwem i powrócimy do murów uniwersyteckich.

Zaczęła się działalność konspiracyjna. Senat akademicki obradował pod przewodnictwem rektora, zorganizowano pomoc koleżeńską dla tych, którzy jej potrzebowali, przede wszystkim dla rodzin, których ojcowie byli nieobecni. Profesorowie podjęli nauczanie w małych grupach studenckich w prywatnych mieszkaniach, włączyli się też do podobnej akcji dla młodzieży szkół średnich. Rząd polski z Francji, a potem z Londynu kierował tą akcją przez swą Delegaturę, do której należał także rektor, nieustannie czynny, z pełnym poczuciem odpowiedzialności czuwający nad wszystkim, co mogło dotyczyć dobra uniwersytetu, narażający się swą działalnością władzy litewskiej, która wydała nań wyrok deportacji, niezrealizowany jedynie wskutek tego, że w roku 1940 Republika Litewska przestała istnieć jako samodzielne państwo, a Wilno zostało znów zajęte przez wojska sowieckie. Nie na długo jednak, gdyż już w czerwcu 1941 r. wkroczyły do Wilna wojska niemieckie, aby tam rządzić aż do roku 1944. Cały ten okres był bardzo ciężki, ale w naszych stosunkach uniwersyteckich sytuacja była — dzięki wysiłkom rektora — jako tako unormowana. Większość kolegów znalazła skromne środki utrzymania, tworzyliśmy nadal zwartą całość, nastawiają[c] przetrwanie.

Jednak w lecie 1944 r. [...] żkich walkach, w który[ch] [mia]sto zostało w znacznej cz[ęści] [zniszcz]one, zapanowały znow[u] [...]ty. Zaczęły się prześlado[wania], areszty i wywożenia w g[łąb] [Ro]sji. Rektor został are[sztowany] jako jeden z pierwszych [...] ujrzeliśmy go więcej. Po [...] łym roku więzienia w [...] szych warunkach i śledztw[ach] padł w nieuleczalną chor[obę] [i] zmarł z wyczerpania. Pozo[stawił] po sobie piękną pamięć cz[łowie]ka wielkiego rozumu i w[ielkie]go serca, nieugiętej praw[ości,] odwagi, oddanego nauce [...] czyźnie, której służył [...] nie i dla której tragiczn[ie zgi]nął.

Tadeusz CZEŻOW[SKI]

OD RED.: Tadeusz Cze[żowski] prof. Uniwersytetu Stef[ana Ba]torego na wydziale histo[rycznym, po] wojnie prof. na Uniwers[ytecie] im. Kopernika w Toruniu [...] żowski nie żyje. Wspom[nienia] te prawdopodobnie nie były [publi]kowane. Udostępnili je re[dakcji] nasi przyjaciele z Warsz[awy].

„Ateneum Wileńskie"

W poprzedniej „Vilnianie" pisaliśmy, że w latach 1906—1939 istniało w Wilnie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Jego działacze dokonali w 1922 r. reorganizacji Towarzystwa, wynikłej z potrzeby zasadniczej zmiany celów i charakteru jego pracy. Wilno było już w składzie niepodległego Państwa Polskiego, miało swój uniwersytet, szkoły, muzea, biblioteki, archiwa itp. Zmieniła się więc sytuacja TPN od czasów jego powstania w 1906 r. W 1922 r. przekształciło się ono w placówkę naukowo - badawczą oraz wydawniczą (chociaż zachowało też dotychczasową rolę popularyzatora nauki i kultury).

Utworzono Wydziały Naukowe TPN, które zgromadziły prawie wszystkich badaczy historii, literatury, sztuk pięknych, matematyki oraz nauk przyrodniczych i lekarskich w Wilnie — zarówno z Uniwersytetu Stefana Batorego jak innych. Wydziały stały się miejscem konfrontacji i wymiany poglądów naukowo - badawczych oraz informacji naukowej. Podjęły też one działalność wydawniczą, publikując rozprawy naukowe.

Wydział III TPN gromadził historyków, takich jak Kazimierz Chodynicki, Janusz Iwaszkiewicz, Iwo Jaworski, Feliks Koneczny, Stanisław Kościałkowski, Maria i Henryk Łowmiańscy, Ryszard Mienicki, Teofil Modelski, Seweryn Wysłouch, Władysław Zahorski, Stanisław Zajączkowski i inni. W 1923 r. rozpoczęli oni wydawanie roczników „Ateneum Wileńskiego" jako zbioru publikacji dzieł na temat dziejów ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Od pierwszego rocznika (tomu), nowe wydawnictwo zyskało bardzo wysoką rangę w świecie nauki, czego świadectwem może być rozchwytywanie jego numerów przez uczonych oraz nadsyłanie do redakcji „Ateneum" materiałów do publikacji z wielu polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Przyczyniło się zapewne do tego zainicjowanie przez wydział III TPN i redakcję „Ateneum" wnikliwego recenzjowania wszystkich prac z historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdziekolwiek by się one ukazały.

Oprócz recenzji „Ateneum" publikowało bardzo cenne przyczynki źródłowe oraz zestawy bibliografii do historii ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Znalazło się tam także miejsce na kronikę życia naukowego Wilna (redagowaną przez Stanisławę i Witolda Nowodworskich), co przy poczytności „Ateneum" wśród uczonych, podnosiło rangę miasta.

Charakterystyczną cechą polityki redakcyjnej „Ateneum Wileńskiego" było promowanie młodych, rokujących nadzieje na dalszy naukowy rozwój historyków wileńskich. Zamieszczanie ich prac obok publikacji uznanych już w świecie nauki uczonych takich jak: Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Ludwik Kolankowski, Feliks Koneczny, Antoni Prochaska, Władysław Semkowicz i inni, nobilitowało młodych naukowców, a także zobowiązywało. Tak było z Henrykiem Łowmiańskim, którego rozprawę doktorską pt. „Wchody" miast litewskich" zamieszczono już w I tomie „Ateneum Wileńskiego". Później ukazały się na łamach pisma również rozprawy innych wilnian: Marty Burbianki, Witolda Nowodworskiego, Jerzego Ordy, Bogumiła Zwolskiego, Leonida Żytkowicza etc.

Nazwą swą pismo nawiązywało do wydawanego w XIX w. w Wilnie przez Józefa Ignacego Kraszewskiego „Ateneum". Nie można jednak w ogóle porównywać obu pism: „Ateneum Wileńskie" było nowocześnie redagowanym, bogatym w treść i recenzje pismem naukowym, podającym dodatkowo różne informacje itp.

Zadziwia też objętość wydawnicza „Ateneum", którego niektóre tomy liczyły ponad 1000 stron druku. Łącznie 14 roczników pisma objęło ok. 8.750 stron druku. 155-ciu autorów zamieściło na nich swe prace, z których wiele było wówczas rewelacją naukową.

„Ateneum Wileńskie" zajmuje więc poczesne miejsce w dziejach nauki polskiej.

Janusz GARNIEWICZ,
doktor historii

Polska

Nazwy starych ulic

Malronio, część ulicy za cerkwią nazywała się dawniej Safianniki, od nazwy rzemieślników tam zamieszkałych — safianników, którzy wyprawiali skórę na safian. Mieszkali tam też szewcy safiannicy, którzy wyrabiali buty z safianu. A safian to skóra koźla lub barania wyprawiona barwnikami roślinnymi, używana do wyrobu droższego obuwia, oprawy książek, na obicia mebli.

Tilto (Mostowa). Ulica ta za Olgierda nazywała się „Drogą Mostową", ponieważ do mostu na Wilii prowadziła. W [...] wieku nazywano ją Senato[rską] [z] powodu licznych pałaców se[nato]rów, które tu stały. Była [je]dna z najokazalszych ulic w[ileń]skich, ale liczne pożary ob[róciły] w gruzy pałace i do tego [...] nia wygląd ulicy zmieni[ł]. [Przez] jakiś czas nazywano ją „Św[...]

M.

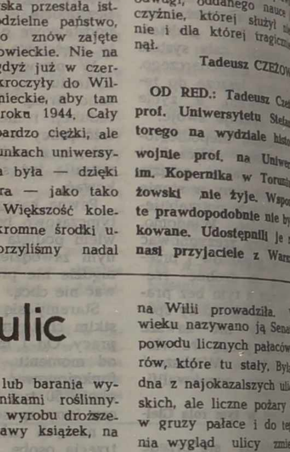

Rzeźby u Wróblewskich

W hallu Biblioteki Akademii Nauk Litwy (dawna biblioteka Wróblewskich) znajduje się kilka rzeźb wykonanych z białego marmuru. Nieliczni tylko wiedzą, że zostały one zrobione na specjalne zamówienie w Rzymie, a ich autorami są rzeźbiarze polscy XIX stulecia.

„Poszepty z amorem" — to rzeźba dłuta Władysława Brodzkiego (1817—1904), wychowanka Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Za „Adonisa spoczywającego" artysta otrzymał złoty medal i jako nagrodę dodatkową — stypendium w Rzymie. Jego dzieła znajdują się w zbiorach muzealnych wielu stolic europejskich. M.in. rzeźbił popiersia Kopernika, Sobieskiego, Batorego. Do najciekawszych jego dzieł zaliczana jest kompozycja pełna życia i wyrazu „Ostatni dzień Pompei". Rzeźbiarz zmarł w Rzymie.

Drugą rzeźbę wykonał w Rzymie Tomasz Oskar Sosnowski (1810—1888). Jest to rzeźba [z] marmuru z grupy „Jadwiga i [Ja]giełło". Autor początkowo s[tu]diował w Warszawie, nast[ępnie] w Berlinie. Wreszcie prze[niósł] się do Włoch. Był profes[orem] rzeźby w Akademii św. Łuk[asza] w Rzymie. W swojej twórcz[ości] o wysokim poziomie warsz[tato]wym reprezentował akadem[icki] klasycyzm. Wykonywał pos[ągi] postaci historycznych, rzeźb[y o] tematyce religijnej i popier[sia] portretowe.

Tadeusz POŁTARZECK[I]

Fot. J. Karw[...]

Zabawy ludzi dorosłych

Hotelarze, jak fryzjerzy, równie jak ludzie innych zawodów czekają na prywatyzację. Jaka ona będzie, kiedy — nikt nie może odpowiedzieć na te pytania. Na razie wszystko się kręci wprawione w ruch starym kołem, ale obroty stają się coraz wolniejsze. Rozmawiam z dyrektorem Wileńskiego Państwowego Przedsiębiorstwa Hotelowego (7 hoteli) RICZARDASEM ŁUKOSZEWICZIUSEM.

— Prywatyzacja może być dwojaka: albo sprywatyzuje się całe przedsiębiorstwo, albo każdy hotelik oddzielnie. Początkowo mówiło się o kompleksowej prywatyzacji, więc rozwinęliśmy pewną działalność w tym kierunku. Skontaktowaliśmy się ze słynną amerykańską firmą hotelową „Sheraton" — jedną z dwóch największych na świecie (druga — Hilton). Przedstawiciel tej firmy na kraje skandynawskie pan Erhard Noreisch (prawda brzmi swojsko — jego rodzina pochodzi spod Kowna) zaproponował założenie wspólnego litewsko-amerykańskiego przedsiębiorstwa „Atlantic Hotels". Spółkę taką zarejestrowano oficjalnie, uzyskano wszystkie zgody, zaczęto opracowywać projekt nowego, potężnego hotelu. Początkowo pan Noreisch chciał rozbudować hotel „Wilnius" aż do ul. Gagarina. Władze miejskie nie zgodziły się. Wówczas stanęło na tym, że hotel „Sheraton" powstanie na ul. Paleckisa — dziś Ukmerges. Miał to być kolos na 900 miejsc z obsługą odpowiadającą najwyższym standardom światowym. Pani trudno sobie wyobrazić, co to za hotel...

— Nietrudno, bo mieszkałam w takim w Delhi. To — piękny gmach z dziesiątkami restauracji, kawiarń, barów, saun, basenów, parkingów, fryzjerni, gabinetów masaży itp. To — piękny wystrój, pokoi z klimatyzacją. Wyobrażam, jak bardzo rozwiązałby taki kolos problem bezrobocia w mieście!

— O mały włos i Wilno miałoby takiego „Sheratona", alić władze miejskie rozmyśliły się. Zerwano wszystkie kontrakty, jak gdyby to były liście na drzewach. Odprawiono pana Noreischa z kwitkiem. Strasznie się rozgniewał. Udał się z taką samą propozycją do Tallinna, gdzie Estończycy nie zmusili go do długiego czekania. Już w przyszłym roku w centrum Tallinna rozpocznie się budowę hotelu „Sheraton".

— No a my?

— A my poprzestaniemy widocznie na małych hotelikach, jak prowincji przystało.

— Czy merostwo obawiało się, że „Sheraton" będzie wyższy o kilkanaście pięter od samego merostwa?

— Trudno mi powiedzieć, czym się kierowali.

— Najpewniej tym samym, co zawsze: aby ktoś nie podskoczył wyżej. I co teraz?

— Teraz musimy łatać dziury w swym budżecie. Wystąpiliśmy z propozycją podwyższenia opłaty numerów. Chodzi o to, że ze zdrożeniem dosłownie wszystkiego, ceny numerów w hotelach zostały praktycznie te same. A my musimy jeszcze zwiększać gaże pracownikom, remontować hotele. Przecież nie jest tajemnicą, że teraz każdą śrubkę do kranu, każdą drobnostkę musimy kupować po cenach komercyjnych. Mamy 246 osób personelu. W październiku zwiększyliśmy pobory każdemu pracownikowi o 350 rb., co kosztowało nas w sumie 90 tys. rb. Jedna sprzątaczka zarabia przeciętnie 640 rb. plus 70 na wyżywienie. Administratorka — 690 plus 70 rb. A tu zdrożały telefony, elektryczność, woda. Płacimy podatki za ziemię, od kapitału, za drogi. Jeżeli 1990 r. zamknęliśmy po stronie wydatków sumą 1660 rb. to w br. mamy już 8643 rb. Aby utrzymać się na powierzchni, trzebaby zwiększyć opłatę numerów hotelowych co najmniej 2,4 razy.

— Więc skąd te pieniądze na podwyżki gaż?

— Mamy na szczęście trochę waluty, sprzedajemy ją na aukcjach i łatamy dziury w budżecie.

— Myślę, że hotelarstwo jest dobrym i stałym źródłem waluty. Krążą legendy o szczodrości obcokrajowców, dla których nasz kurs dolara jest wprost fantastyczny.

— To są legendy. Rzeczywistość jest trochę inna. Obcokrajowcy wbrew legendom bardzo skrzętnie wszystko liczą, wybierają najtańsze warianty podróży. Znam takich, którzy dla załatwienia interesów wykupują turnus turystyczny.

— Ile teraz średnio kosztuje pokój w hotelu tej klasy co „Neringa", czy „Gintaras"?

— Lux w „Nerindze" kosztuje 26.05 rb. — dla obywatela, który nie posiada wizy zagranicznej. Dla obcokrajowca — 170 rb. (doba) albo 97 dolarów.

— 97 pomnożyć na 70 równa się 6790.

— Niestety, taka jest zasada... Dwumiejscowy pokój w „Nerindze" kosztuje 25 dolarów. Lux w „Gintarasie" dla obcokrajowca — 120 rb. albo 69 dolarów. Najtańsze miejsce w hotelu dla obywatela republiki i na razie ZSRR kosztuje 7.40 rb.

— Co pan sądzi o powstawaniu małych prywatnych hotelików. Niedawno byłam w takim. Doba kosztuje tam w podwójnym pokoju 25 dolarów. Rozlokował się on w byłych koszarach wojskowych.

— Takie hoteliki z pewnością muszą być, ale też myślę — powinien być jakiś ośrodek koordynujący ich działalność. Dziś przecież każdy większy zakład przemysłowy przerabia hotele robotnicze na zwykłe. Informacja o istnieniu w nich miejsc jest bardzo zła. Powstają spółdzielnie, które wynajmują pokoje przy rodzinach, ale... Nie wiem, czy tak powinno być.

— Zgodnie z zasadą wolnorynkową, spółdzielnie te same powinny troszczyć się o klientelę, a co za tym idzie o dobrą informację. To ich chleb. Ale istnieje i druga strona medalu — przypuśćmy redakcja potrzebuje zamówić hotel dla swych gości, a w normalnych nie ma miejsc. Co ma robić, do kogo się zwrócić? Wchodząc teraz do „Wilniusu" widziałam tłumek opalonych panów z Kaukazu. Kręcą się po recepcji. Jestem pewna, że nawet przy braku miejsc w hotelach urządzą się do wieczora.

— Walczymy o jaką taką sprawiedliwość. Staramy się zakwaterować najpierw osoby przybyłe na zaproszenie konkretnych organizacji, w delegacje. Ale jeżeli gość przyjeżdża do hotelu i są w nim wolne miejsca — nie mamy prawa mu odmówić. Zresztą jak teraz odróżnić, kto w jakiej sprawie przyjechał. Weźmy turystykę, przecież 90 proc. turystów z RP przyjeżdża w celach „handlowych".

— Nie wymienia się im pieniędzy, więc nawet nie ukrywają, że po przyjeździe do Wilna natychmiast idą na bazar i coś tam sprzedają, aby opłacić hotel. Wracając jednak do tematu — południowcy mimo wszystko zawsze dostaną pokój, czego nie powiesz o zwykłym zjadaczu chleba. I jak on sprawdzi, czy w chwili, gdy mu odmówiono zakwaterowania, w hotelu były wolne pokoje. Taka, niestety, jest prawda... Kiedy spodziewacie się prywatyzacji?

— Możliwe, że nastąpi ona w pierwszym kwartale przyszłego roku. Niewiele tego jest do prywatyzowania. Nasze przedsiębiorstwo dysponuje w sumie 850 miejscami (we wszystkich siedmiu hotelach). Ogólna ich wartość wynosi około 5,5 mln rb. Jeżeli każdy z pracowników wykupiłby akcji na sumę 3 tys. — odkupilibyśmy się. Ale sama pani wie, jak to jest: potrzebne są czeki inwestycyjne; na aukcjach pojawiają się osobnicy, którzy nic nie mają wspólnego z hotelarstwem, ale za to mają pełne kiesy.

— Być może, kiedy wykupicie się można będzie wrócić do pertraktacji z „Sheratonem"? Przecież jeden hotel tej firmy ma więcej miejsc niż pana wszystkie hotele razem wzięte.

— Tak. Ale jest tu mnóstwo znaków zapytania: jeżeli przedsiębiorstwo będzie sprzedawane w kompleksie, jeżeli zdobędziemy potrzebną ilość czeków inwestycyjnych. No i nie wiadomo, czy pan Erhard zechce mieć do czynienia z ludźmi, którzy sami nie wiedzą czego chcą i co parę dni zmieniają plany.

* * *

Tak to jest, niestety. Wilno nie miało dotąd hoteli klasy „Sheraton". Trudno więc mówić o rozwoju przemysłu turystycznego, na który tak liczyliśmy i który miał się stać w naszej pozbawionej bogactw naturalnych republice, jedną z najrentowniejszych gałęzi gospodarki narodowej. Przepełnieni pychą, zarozumialstwem z powodu swej popularności na Zachodzie droczymy się, przebieramy, kokietujemy. Wybieramy między „Boeingiem" i „Carawelą", między „Sheratonem" i firmą norweską, która myśli jedynie o „Astorii". I zapominamy, że dziewczyna, która długo przebiera w kawalerach, zostaje najczęściej starą panną.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Afisz koncertowy grudnia

FESTIWAL MOZARTOWSKI * SOLOWE PROGRAMY DRUGIEJ DEKADY * JAZZ I POEZJA * ORKIESTRA POD BATUTĄ JUOZASA DOMARKASA * NA BOŻE NARODZENIE * WALCE STRAUSSA * MUZYKA W WIECZÓR NOWOROCZNY *

Na początku grudnia finiszuje najsolidniejszy z odbywających się obecnie na Litwie festiwali międzynarodowych. Jest to wielkie święto muzyczne, poświęcone 200 rocznicy śmierci W. A. Mozarta. 1 grudnia w stołecznym Pałacu Pracowników Sztuki usłyszymy nowy litewski zespół kameralny „Regnum" pod kierownictwem alcisty Arunasa Stasia. W programie — arcydzieła W. A. Mozarta, stworzone dla zespołów kameralnych o nietradycyjnym składzie, toteż rzadziej wykonywane na estradach koncertowych. W Kownie i w Wilnie program muzyki Mozarta na instrumenty klawiszowe wykona znany moskiewski instrumentalista Aleksiej Lubimow, grający na oryginalnym hammerklawikordzie z czasów Mozarta. Do rzadziej kultywowanych ostatnio na Litwie rodzajów muzyki kameralnej niewątpliwie zaliczane jest trio fortepianowe. Tę lukę wypełni właśnie dobry znajomy wilnian, laureat międzynarodowych konkursów w Monachium, Belgradzie, Boerdeaux — Moskiewskie Trio Fortepianowe, które wykona pełne wirtuozji i serdecznej liryki 4 zespoły kameralne Mozarta. W dniu śmierci jednego z najwybitniejszych geniuszy wszechczasów W. A. Mozarta 5 grudnia w Katedrze Wileńskiej zabrzmi ostatnie i najbardziej tragiczne z dzieł kompozytora — Requiem. Wykona je Kowieński Chór Państwowy, soliści oraz Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Juozasa Domarkasa.

Na drugą dekadę grudnia przewidziany jest cały szereg programów solowych oraz jeszcze jeden występ Narodowej Orkiestry Symfonicznej. Z orkiestrą dyrygowaną przez Amerykanina Kewina Smitha wystąpią soliści — litewska śpiewaczka z Ameryki Ruta Paksztaite i pianista (notabene również zamieszkały w USA) Powilas Strawinskas.

Miłośnicy sztuki wokalnej w Kownie i Wilnie usłyszą solowe koncerty goszczącego w Litewskiej Akademii Muzycznej angielskiego basa Rudolfa Piernay. Soliście akompaniować będzie jego żona Nina Sereda. Maestro z Anglii ustąpi miejsca występującej w tych samych salach śpiewaczce Judycie Leitaite, która tym razem przygotowała wspaniały program muzyki niemieckiej i francuskiej. Utwory kompozytorów francuskich dominować będą również na koncertach skrzypaczki Ingridy Armonaite-Galiniene w Kownie i Wilnie. Po raz trzeci wystąpi na Litwie francuska pianistka Claude Maillols, w swym programie odda pierwszeństwo muzyce niemieckiej i polskiej (F. Chopin), aczkolwiek wykona też pierwszy zeszyt „Obrazków" swego rodaka C. Debussy'ego.

Syntezę jazzu i poezji 18 grudnia w Pałacu Pracowników Sztuki propagować będą dwaj wykonawcy międzynarodowej klasy — perkusista Władimir Tarasow i poeta Dmitrij Prygow.

Ostatnią dekadą grudnia zainauguruje Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Juozasa Domarkasa. Wykona Dziesiątą Symfonię D. Szostakowicza, najlepsze i najgłębsze dzieło tego rodzaju muzyki kompozytora. Jak zwykle ostatnia dekada upłynie pod znakiem koncertów Bożonarodzeniowych i Noworocznych. Programy wykonają Sziauliajski Chór Kameralny „Polifonia" oraz Zespół Kameralny „Musica Humana" (z udziałem solistki Judyty Leitaite oraz aktora Ramunasa Abukewicziusa).

Z braku sal koncertowych wilnianie 31 grudnia wieczorem usłyszą mniej koncertów noworocznych. Walce J. Straussa rozbrzmiewać będą w sali DK MSW, w Pałacu Pracowników Sztuki wystąpi Kwartet Wileński, w Ratuszu i kościele św. Jana — Litewska Orkiestra Kameralna, w Werkach — śpiewak Danielius Sadauskas i Kowieński Kwartet Smyczkowy, w Sali Barokowej — muzyka organowa. Życzymy melomanom wynieść z ostatnich tegorocznych koncertów jak najwięcej wspaniałych wrażeń muzycznych.

Antanas KIWERIS

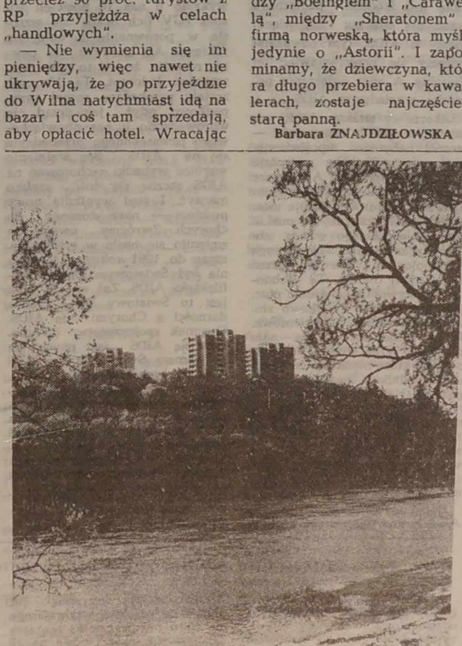

Migawki wileńskie. Fot. S. Najmowicz

„Nie mam szansy zarazić się tą chorobą..."

Świat przed nią drży, świat chce wiedzieć o niej wszystko, świat próbuje z nią walczyć, świat opłakuje jej ofiary. Zaraza XX wieku — AIDS. A co o niej wiemy? Ciągle niewiele. Blaski i cienie prowincji: z opóźnieniem docierają do nas światowe osiągnięcia w nauce, a także nowe prądy w modzie, ale przy okazji i AIDS się do nas „nie kwapi". No właśnie, zademonstrowałam przykład dość głupiego żartu, gdyż do dziś dnia traktujemy tę chorobę nie jako realne zagrożenie, lecz jako świetny temat do żartów. Owszem, chętnie czytamy artykuły o AIDS, gdyż, jak wszystko, co niepojęte, ta choroba ma jakieś magiczne oddziaływanie na naszą wyobraźnię. Ale gdzieś w głębi duszy wszystko, co kiedykolwiek przeczytaliśmy o AIDS, zaliczamy do rzędu literatury science fiction. Nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale każdy z nas osobno i wszyscy razem wzięci uważamy, iż nam AIDS nie zagraża. Stereotypowe myślenie: nie jestem narkomanem, homoseksualistą ani heteroseksualistą, nie jestem także prostytutką czy hemofilikiem — nie należę do żadnej grupy ryzyka, więc o co tyle hałasu? I jest w tym trochę racji. Ale z drugiej strony — wielu z tych, którzy padli ofiarą śmiercionośnego wirusa, też w swoim czasie tak myślało. Cała tragedia polega na tym, że aby zarazić się tą chorobą wcale nie obowiązkowo jest ukłuć się strzykawką, którą się przed nami ukłuło 10 osób. Nie obowiązkowo też nałogowo zmieniać partnerów seksualnych, czasem wystarcza pójść do dentysty...

Wszak nie żyjemy w szklanych sterylizowanych kolbach. Żyjemy z ludźmi i wśród ludzi, obcujemy ze sobą i wszyscy jesteśmy na coś narażeni, a ślepy los decyduje: na kogo wypadnie...

Uczeni przewidują, iż szczyt rozwoju AIDS na świecie przypadnie na lata 1995—1997. I nie łudźmy się, iż nas ta plaga ominie. Otwieramy się na świat i świat się dla nas otwiera. Oznacza to, że wraz z tym, co postępowe, dotrą do nas i globalne problemy.

Ludzie, którzy bezpośrednio zetknęli się z AIDS, przyznają, iż tylko brak wiedzy o tej chorobie jest źródłem panicznego przed nią strachu. Im więcej wiemy o AIDS, tym odważniej możemy się przeciwstawiać tej chorobie. A więc ogłaszamy powtórkę z wiedzy o AIDS.

Lekarze to straszne hasło odczytują w sposób następujący — „zespół nabytego upośledzenia odporności". Chorobę wywołuje tzw. retrowirus HJV. Ale śmierć chorego powoduje nie wymieniony wirus, ale drobnoustroje zwane oportunistycznymi. Są one w organizmie każdego z nas, ale chory z zachwianą równowagą immunologiczną nie ma przed nimi żadnej obrony. Te drobnoustroje wywołują zakażenia płuc, jelit, mózgu lub wyjątkowo złośliwe schorzenia nowotworowe. To są wiadomości dobrze nam znane. A teraz straszna nowość o AIDS, którą niedawno zaserwował czytelnikom amerykański tygodnik „Nature". Powołując się na rezultaty badań lekarzy z miasta Kigali w Ruandzie, w artykule redakcyjnym stwierdza się, iż matki będące nosicielkami wirusa mogą zarażać swoje dziecko poprzez mleko w czasie karmienia piersią.

Dotąd uważano, że zarazić się AIDS można tylko drogą kontaktów płciowych lub drogą „krew-krew". Ostatnie wyniki badań zmienią, być może, nasz pogląd na AIDS i znacznie udramatyzują sytuację. Wynika z nich wszak, iż jeśli wirus przenika do krwi dziecka poprzez śluzowe ściany żołądka, to może on także w pełni przeniknąć tą samą drogą do organizmu dorosłego człowieka, np. podczas pocałunku.

„Na VII Międzynarodowym Kongresie walki z AIDS, jaki odbył się w czerwcu br. we Florencji — pisze „Nature" — uwaga naukowców ponownie skierowana została na wstępne rezultaty badań, które dowodziły, iż wirus HJV może przenikać bezpośrednio przez tkanki śluzowe narządów rodnych, a także możliwe, że i przez usta oraz gardło".

1 GRUDNIA — ŚWIATOWY DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z CHORYMI NA AIDS

Oczywiście, to wszystko jeszcze na razie „nie zostało potwierdzone wystarczającą ilością dowodów", są to więc wstępne hipotezy. Jednak, jeśli taka wersja pojawia się i rozpowszechniana jest przez poważne tygodniki, trudno nie liczyć się z tym, iż może ona spowodować prawdziwą panikę.

Sytuację komplikuje fakt, iż retrospektywne badania krwi zamrożonej w latach 60—70 wykazały w niej obecność przeciwciał HJV. To znaczy, że dawcy wirusa AIDS byli wśród nas już wtedy, gdy nic jeszcze o tej chorobie nie wiedzieliśmy. Poza tym choroba ta jest bardzo podstępna, bo w ciągu 8—10 lat może się nie rozwijać. Organizm w ciągu tego czasu żyje w zgodzie z retrowirusem. Taki człowiek sam nie choruje, lecz (często o tym nie wiedząc) jest nosicielem AIDS.

W jakim stopniu ten cały problem dotyczy Litwy? Pozornie w nieznacznym. Na dzień dzisiejszy wykryto u nas 10 nosicieli wirusa HJV (ich liczba nie wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem). Ale każdy z nas pewnie rozumie, że jest to tylko wierzchołek lodowca. Te 10 osób zostały przebadane raczej przypadkowo, gdyż jak dotąd nie wprowadzono u nas obowiązkowego powszechnego przebadania się na AIDS. Bez wątpienia wkrótce wypadki zachorowań na AIDS zaczną się dość szybko mnożyć. I stąd wyniknie nowy problem — nasz stosunek do chorych. Zwróćmy uwagę, że zmieniło się hasło w tytule. Jeszcze do 1991 roku — 1 grudnia był Światowym Dniem Profilaktyki AIDS. Zaś w tym roku jest to Światowy Dzień Solidarności z Chorymi na AIDS. Stosunek społeczeństwa do chorych na AIDS jest poważnym problemem. Świat ogarnęła AIDS —fobja, większość ludzi uważa, że zarażonych wirusem HJV należy po prostu izolować od reszty społeczeństwa. Chorych na AIDS traktuje się jak niegdyś trędowatych, chociaż... Na przykład, w USA nastąpił pewien przełom w stosunku do chorych na AIDS. Stało się to dzięki chłopcu o imieniu Ryan White. Chłopak ten cierpiał na hemofilię i w wieku kilkunastu lat podczas przelewania krwi został zarażony wirusem HJV. Gdy w szkole dowiedziano się o jego chorobie, stał się ofiarą prześladowań, aż w końcu był zmuszony opuścić szkołę. I wówczas to dziecko zdecydowało się na niezwykle odważny krok. Chłopak ten stanął przed Kongresem USA i wytłumaczył dorosłym ludziom, iż chorzy na AIDS nie stanowią niebezpieczeństwa dla otaczających ich ludzi. Strach przed tą chorobą wynika z niewiedzy o niej i ten strach rodzi okrucieństwo.

Ryan White zdobył ogromną popularność, jeździł po Stanach Zjednoczonych, spotykał się z ludźmi, opowiadał o swojej chorobie i wyzwalał ludzi od strachu przed nią. W 1990 roku Ryan White zmarł, ale Jego imię na zawsze utrwaliło się w pamięci Amerykanów. Dzięki Niemu przełamali swój strach przed chorobą i nienawiść do chorych.

A jak będzie u nas — niedoinformowanych i nie tak tolerancyjnych jak np. Amerykanie. Trudno wróżyć, ale wydaje mi się, że będzie źle. Możemy o tym sądzić na przykładzie Polski, gdzie istnieje kilka ośrodków dla nosicieli wirusa HJV. Ośrodki te są przeważnie traktowane jak ogniska zarazy. Okoliczni mieszkańcy nie przebierając w środkach walczą o ich zlikwidowanie — zdarzają się próby podpalania, obrzucania kamieniami. Ale i tam następuje przełom. Polscy dziennikarze wchodzą do tych ośrodków, rozmawiają z chorymi, starają się pokazać ich społeczeństwu. Oto kilka wypowiedzi chorych na AIDS, które ukazują nam głębię tragedii i apelują do naszego człowieczeństwa: „Czy przeżyłam jakąś wielką radość?" Raczej nie. I chyba już nie przeżyję. Chociaż... Zaczęłam zauważać życie i cieszyć się każdą jego chwilą..."

„Tak, mam rodziców, ale w gruncie rzeczy człowiek jest sam. Marzę o założeniu własnej rodziny, ale rozumiem, że nie mam przyszłości..."

„Kiedy się dowiedziałem, że jestem nosicielem? Pamiętam tę datę jak datę swego urodzenia. Nie byłem na to przygotowany, zlekceważyłem tę chorobę..."

Na koniec chcę przytoczyć wypowiedź pewnej lekarki, która pracuje w ośrodku nosicieli HJV. Na pytanie, czy się nie boi, odpowiada:

— Na początku się bardzo bałam, ale wówczas mało wiedziałam o tej chorobie. Dziś wiem o niej wszystko i już się nie boję. Wiem, że o AIDS trzeba się postarać. Ja nie mam szansy zakażenia się tą chorobą.

Musimy o tym pamiętać — im więcej będziemy wiedzieli o AIDS, tym mniejsze będzie stanowiła dla nas zagrożenie. Ale przede wszystkim musimy zrozumieć, że naszym wrogiem może być wirus, ale nigdy człowiek zarażony tym wirusem, bo los jest ślepy...

Lucyna DOWDO

P.S. Przypominamy, że istnieje u nas Litewskie Centrum Profilaktyki AIDS. W Wilnie przy Szosie Moleckiej 40 istnieje anonimowy gabinet, gdzie każdy może przebadać się na AIDS (czynny od 8 rano do 17). Badania prowadzone są anonimowo, tam nikt nie pyta pacjenta o nazwiska czy adresy. Każdy otrzmuje numer porządkowy i po wynik badań może zgłosić się telefonicznie. Tel.: 35-02-95.

PODNIEBNE WYCIECZKI

100 zakładów pracy dopomogło w odbudowie, urządzeniu i odremontowaniu wieży telewizyjnej, która stała się symbolem bohaterstwa ludzi po strasznych wydarzeniach styczniowych. Obecnie działają wszystkie już służby, a od dnia wczorajszego na codzienne wycieczki zaprasza „Pauksczciu takas", gdzie na 19 piętrze znów rozpoczęła pracę kawiarnia. Cena wycieczek pozostała ta sama — 5 rb. dla dorosłych, 2 — dla dzieci, oczywiście, bez odwiedzenia kawiarni. Kawiarnia czynna od 10 do 23 i jak poprzednio oferuje kawę, dania gorące, desery.

Inf. wł.

Pogoda w grudniu

Mamy przed sobą ostatni miesiąc 1991 r. — grudzień. Miesiąc najdłuższych nocy, skupienia, a na zakończenie wesołych świąt i powitania Nowego Roku.

Tegoroczny dosyć ciepły listopad ustępuje swej władzy, natomiast grudzień, podobnie jak i inne miesiące zimowe, jest bardzo uzależniony od dominujących procesów metereologicznych. Jeżeli o aurze decydują ciepłe cyklony znad Atlantyku, bywa ciepła i wietrzna pogoda, często pada deszcz i śnieg, a opady śniegu nie utrzymują się długo. Średnia temperatura miesięczna takiego grudnia jest o 4—5 stopni wyższa od średniej wieloletniej, która w grudniu kształtuje się w granicach 2—4 stopni poniżej 0, tylko na wybrzeżu jest 0 minus 1 Celsjusza.

Ale gdy cyklony nasuwają się ku nam znad Oceanu Arktycznego, zima może być bardzo ostra i nie należy prędko spodziewać się odwilży. W takim przypadku dobrze jest, gdy utworzy się pokrywa śnieżna, gdy nie ma, to mogą wymarznąć niektóre wrażliwsze drzewa owocowe, jak było w końcu grudnia 1978 r. Najniższa temperatura grudnia opada do 25 — 30 stopni mrozu, a na peryferiach północno-wschodnich nawet do 31—34 stopni poniżej zera.

Stała pokrywa śnieżna zwykle kształtuje się na [illegible] części Litwy w trzecie[illegible] dzie, a na wybrzeżu [illegible] zwykle przesuwa się [illegible] stępny.

W grudniu wystepu[illegible] w ciągu 2—4 dni [illegible] słabsze zamiecie, w [illegible] wahania temperatury [illegible] stopni zwiększa się pra[illegible] bieństwo gołoledzi. [illegible] występują one na wy[illegible] wet w ciągu 5—6 [illegible] cznie. Mgieł jest mniej.

Ośrodek Hydrometeo[illegible] ny przewiduje, że średni[illegible] czna temperatura w gru[illegible] wyniesie 1—3 stopnie [illegible]

S. SZAK[illegible]

Przysłowia miesiąca

*** Gdy zamarźnie 1 grudnia, wyschnie nie jedna studnia.**

*** Gdy w adwencie szadź na drzewach się pokazuje, to tedy rok urodzajny nam wszystkim zwiastuje.**

*** Gdy nie wymrozi zima, w sierpniu zbierać co nie ma.**

*** Gdy woda w rzekach w grudniu huczy, to na wiosnę mróz dokuczy.**

*** Gdy pierwszy śnieg w błoto pada, słabą zimę zapowiada.**

*** Zima starym dokucza, a młodych naucza.**

*** Niech każdy pamięta, jaka Barbara (4) takie i święta.**

*** Na święty Ambroży (7) poprawią się mrozy.**

*** Na świętego Tom[illegible] dzień się z nocą sti[illegible] cy, więcej dnia będzie [illegible]**

*** We wigilię (24) [illegible] dzie siana wóz.**

*** Mroźne Gody, wczesn[illegible] a jak słota, późno błota.**

*** Gdy na Gody słota, [illegible] czekasz błota.**

*** Gdy na Szczepana (2[illegible] po kolana, to na Zmartw[illegible] stanie wyciągniemy sani.**

*** Święty Sylwester (31[illegible] wiada, jaka pogoda w [illegible] wypada.**

*** W noc sylwestrową [illegible] nie, będzie tak cztery [illegible]**

Kasper KARAŹNI[illegible]

Ekrany

LIETUWA — „Ważniejsze niż prawo" (USA, Hongkong) — o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — **„Bez wyjścia"** (USA) o 11.40, 13.50, 16, 18.20, 20.30. II sala — **„Poza ramami prawa"** (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50.

PERGALE — „Tomboy" (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WILNIUS — „Luks mężczyzna" (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WINGIS — „Wyjątkowo zaufana agentka" (USA) o 11, 15.30, 18. **„Ciało"** (ZSRR) o 13.30, 20.30.

LAZDYNAI — „Poza ramami prawa" (Francja) o 13, 17, 21. **„Bez wyjścia"** (USA) o 15, 19.

PLANETA — I sala — **„W pułapce"** (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — **„Mój kierowca"** (USA) o 11, 12.50, 14.40, 18.30, 20.30. **„Piąta małpa"** (USA) o 16.30.

AIDAS — „King Kong" (USA) o 15. **„Wyrzuć mię z pociągu"** (USA), **„Kronika litewska"** nr 15 o 17, 18.40.

DRAUGYSTE — „Wyrzuć mę z pociągu" (USA), **„Kronika litewska"** nr 15 o 12, 20.20. **„Pierwotne zło"** (USA) o 14.40, 18.20.

TAIKA — „Młody m[illegible]" 13, 15, 17. **„Iluzja mo[illegible]"** (USA) o 19, 21. **„Kacz[illegible] nald"** (anim. USA) o 11.

Wideosalon — „Nocna [illegible] (USA, dla dorosłych) o [illegible] 20.30. **„Strefa przystoj[illegible]"** o 15.50. **„Spółka stan[illegible]"** mcy) o 18.

AUSZRA — „Ofiara [illegible] (2 serie, Indie) o 10.30, [illegible] **„Moja miłość"** (2 serie, [illegible] o 13.10, 18.40.

TEWYNE — wideosa[illegible] **„Grupa commandos"** o 1[illegible] **ser-2"** o 14. **„Góral-p[illegible]"** **„Książka o miłości"** o 1[illegible] **dca lalek"** (2 serie) o [illegible]

Kalendarium

* Sobota (30.XI) jest 334 dniem 1991 r. Do końca roku 31 dni.

* Znak Zodiaku — Strzelec.

* Imieniny: Justyny, Andrzeja, Ludosława.

* Wschód Słońca — 8.16, zachód — 15.59. Długość dnia 7 godz. 43 min.

Niedziela (1.XII)

* Imieniny: Natalii, Edmunda, Eligiusza.

* Wschód Słońca — 8.18, zachód — 15.58. Długość dnia 7 godz. 40 min.

Poniedziałek (2.XII)

* Imieniny: Bałbiny, Pauliny, Piotra.

* Wschód Słońca — 8.19, zachód — 15.57. Długość dnia 7 godz. 38 min.

Potrzebna osoba jak[illegible] moc domowa do pracy [illegible] runiu od zaraz. Wiek [illegible] 40 lat, samotna. Zapo[illegible] zakwaterowanie z wy[illegible] niem oraz 80 dolarów [illegible] sięcznie. Oferty [illegible] Wilno, tel. 73-32-50.

Pogoda

Litewska Służba Hydro[illegible] rologiczna przewiduje na [illegible] topada zachmurzenie z [illegible] nieniami, bez opadów. [illegible] Wiatr słaby. Temperatura [illegible] stopni ciepła.

W ciągu następnych [illegible] dni bez opadów; miejscami [illegible] Temperatura w nocy [illegible] 0—5 stopni ciepła.

TV

NIEDZIELA, 1 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Niedzielne kazanie. 9.30 — W niedzielę rano. 10.45 — Robocze słowo. 11.00 — Studio MT. 11.45 — Język litewski. 12.15 — Niedzielna muzyka. 12.55 — Film dla dzieci. 13.25 — Koncert życzeń. 14.45 — **Rozmowy wileńskie** (audycja po polsku). 15.45 — Audycja religijna. 16.15 — Z cyklu „Bałtycka gwiazda". 17.35 — Ojczyzna. Nasze miasteczka. 18.35 — Wiadomości. 18.45 — Film fab. „Warszawskie gołębie". 19.55 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Stanowisko przewodniczącego RN Republiki. 21.15 — Koncert na Światowy Dzień Stop AIDS. 22.45 — Sklepienia. 23.15 — Reklama. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Słodkich snów.

MOSKWA I

8.00 — Sport dla wszystkich. 8.30 — TSN. 8.45 — Ciągnienie „Sportloto". 9.00 — Miłosne wyznanie. 9.15 — Wczesnym rankiem. 10.00 — W służbie ojczyźnie. 10.45 — Gwiazda poranna. 11.45 — Klub podróży filmowych. 12.45 — Kronika ekologiczna. 13.00 — Godzina dla wsi. 14.00 — Fotokonkurs. „Ziemia — naszym wspólnym domem". 14.05 — Zdrowie. 15.00 — TSN. 15.15 — Dialog w eterze. 16.00 — Maraton-15. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Baśnie i legendy ludowe różnych krajów. 17.50 — Walt Disney przedstawia. 18.45 — Film fab. „Skarb Sierra Madre". 21.00 — Program inform. 21.35 — Przegląd sportowy. 22.05 — Przy pełnej sali. 23.25 — TSN. 23.40 — WID. 1.10 — Tenis. Francja—USA. 1.50 — Nowy film E. Riazanowa „Mknij, nasza lokomotywo".

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.25 — Program dla dzieci. 9.15 — Legendy w koncercie. 10.15 — 95 rocznica urodzin G. Żukowa. 11.15 — Ja oraz inni. 12.30 — Kwestia chłopska. 13.00 — Film-spektakl. Simenon „Siedem krzyżyków w notesie". 14.40 — Święte i wieczyste. 14.55 — Etiuda na tle historii. 15.25 — Odejście. M. Cwietajewa. 16.00 — Mistrzostwa w koszykówce zawodowców. 17.00 — Wieczór CBS w TV Rosji. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Film dok. 21.25 — Koncepcja. 22.00 — K-2. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Prognoza astrologiczna na jutro. 23.25 — Majątek republiki. 23.55 — Cisza nr 9. Awangarda w muzyce.

PONIEDZIAŁEK, 2 GRUDNIA

WILNO

16.45 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Stop — AIDS. 19.20 — Koncert. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Program sportowy. 21.30 — Kronika państwowa. 22.00 — 01... 02... 03. 22.30 — Telegiełda. 22.40 — Studio sportowe. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Film-spektakl 11.20 — Przegląd piłkarski. 11.55 — Baśnie i legendy ludowe różnych krajów. (Maroko). 12.00 — TSN. 12.10 — Maraton-15. 13.50 — Telemixt. 14.35 — Notes. 14.40 — Potrzebujecie tego? 14.50 — Giełdowy pilot. 15.00 — TSN. 15.15. — To było, było. 15.35 — Film fab. „Gdy będę miał 54 lata". 17.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemieckiego). 18.00 — Według praw rynku. 18.30 — TSN. 18.45 — Film-spektakl. 21.00 — Program inform. 21.35 — Autorska telewizja. 23.35 — TSN. 23.50 — Program artystyczny. 0.55 — Tańce towarzyskie o Superpuchar Świata-91.

MOSKWA II

7.00 — Czas ludzi interesu. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Język włoski. . 8.45 — Film dok. 9.00 — Koncert. 9.45 — Film-koncert. 10.15 — Kreskówki. 10.40 — Rosyjska flaga. 11.00 — Film dok. 11.10 — Rosyjscy mecenasowie. 11.30 — T.IN.KO. 12.00 — Kamera bada przeszłość. 13.00 — Koncert. 14.25 — TV filmy dok. 14.45 — Twórczość narodów świata. 17.00 — TV abonament muzyczny. 17.45 — Film n.-p. „Skrzydła ojczyzny". 18.45 — Początki kariery. 19.00 — Republika przedstawia. 19.15 — Program art. publ. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Telewizyjna nauka literacka. 21.25 — Wspaniałe cechy moich przyjaciół. Anna Andriejewna w domu. Część 1. 21.55 — Piąte koło. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Piąte koło — cd.

WTOREK, 3 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Lekcja ang. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Lekcja litewskiego. 8.30 — 01... 02... 03. 9.00 — Stolica. 9.30 — Program kulturalny. 10.00 — Stop — AIDS. 10.10 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja ang. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne. (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Koncert. 19.50 — Słowo chrześcijanina. 20.00 — Dobranocka. 20.20 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.30 — Komentarz rządowy. 21.45 — Koncert. 22.00 — Program gospodarczy. Prywatyzacja i in. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Program TV Finlandii. Film dok. 9.30 — Film fab. „Anna Liisa". 11.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemieckiego). 12.00 — TSN. 12.10 — Film dok. 13.40 — Telemixt. 14.25 — Notes. 14.30 — Agencja ekonomiczna. 15.00 — TSN. 15.15 — Lekcje Olgi Iwanowej. 15.30 — Film fab. „Życie Don Kichota i Sancho". Odc 1 i 2. 16.35 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.35 — Kreskówka. 17.45 — W świecie pasji. 18.00 — Punkt widzenia. 18.30 — TSN. 18.45 — Jałta-91. 19.00 — TV Finlandii. Film dok. 19.25 — Film fab. „Anna Liisa". 21.00 — Program inform. 21.35 — Film dok. 22.40 — TSN. 22.55 — Spotkania w „Kosmosie". Program estradowy. 0.30 — Koncert. 1.25 — Międzynarodowy turniej atletyczny.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20, 8.50 — Język francuski. 9.20 — Kreskówki. 10.00 — Film dok. 10.20 — Rozmowy o kulturze rosyjskiej. 11.00 — Piąte koło. 13.00 — Film dok. 13.30 — Koncert muzyki kameralnej. 14.10 — Kochałem panią. 15.10 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Koncert. 17.15 — Film dok. 17.45 — Przedsiębiorczość i tradycje. 18.00 — Klub podróżników. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Szkic TV. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Informator komercyjny. 20.45 — Film dok. 21.45 — Kolekcja muzyczna. 22.00 — Wspaniałe cechy moich przyjaciół. „Anna w świątyni". Część II. 22.25 — Wet za wet. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Aktorka Tatiana Lennikowa.

ŚRODA, 4 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Ojczyzna. Nasze miasteczka. 9.10 — Język litewski. 9.40 — Program sportowy. 10.10 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja ang. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Na fali odrodzenia. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe 22.00 — Wieczór muzyczny. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — TV Finlandii. Film dok. 9.35 — Film fab. „Prom". 10.35 — Kreskówki. 11.00 — Dziecięcy klub muzyczny. 12.00 — TSN. 12.10 — Koncert. 13.50 — Nowości giełdowe. 14.05 — Notes. 14.10 — Partner. 14.40 — Informator komercyjny. 15.00 — TSN. 15.15 — Dziś i wtedy. 15.45 — Film fab. „Życie Don Kichota i Sancho" — film I, odc. 2. 16.55 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 17.55 — W świecie pasji. 18.10 — Filmy wyróżnione na 14 Ogólnozwiązkowym Festiwalu Filmów TV — „Plastelina". 18.30 — TSN. 18.45 — Wspomnienie o przyszłości. 19.30 — TV Finlandii. Film dok. 19.55 — Film fab. „Prom". 21.00 — Program inform. 21.35 — Film dok. 22.35 — Grudniowe wieczory w Muzeum Puszkina. Podczas przerwy — TSN. 0.30 — Aksamitne piwo.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15, 8.45 — Język niemiecki. 9.15 — Szkoła menagerów. Kreskówka. 10.05 — Programy autorskie J. Nagibina. 11.00 — Mistrzowie. 11.45 — Folklor. 12.30 — „Szczerość za szczerość". 13.00 — Muzeum na Delegackiej. 13.30 — W zwierciadle estrady. 14.10 — Poezja M. Cwietajewej. 14.55 — Film dok. o P. Czajkowskim. 17.00 — Koncert. 17.15 — Ćwiczenia dla erudytów. 17.45 — Szkoła menagerów. 18.15 — Spotkanie po spotkaniu. 18.45 — Wiadomości kryminalne. 19.00 — Koncert piosenki autorskiej. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — S. Chodorowicz i inni. 21.00 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.25 — Wspaniałe cechy moich przyjaciół. „Annuszka w sadzie" — część 3. 22.00 — Niepokoje i nadzieje A. Sacharowa. Część 1. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Niepokoje i nadzieje A. Sacharowa. Część 2.

CZWARTEK, 5 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Język angielski. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Zdrowie. 8.45 — Kraj Kłajpedzki. 9.45 — Pamiętaj o sobie. 10.05 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.40 — Lekcja angielskiego. 16.55 — Requiem W. A. Mozarta. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne. (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny dla partii. 19.10 — Rozmowa Bałtów. 19.50 — Dni Łotwy. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sajudis i Litwa. 21.20 — Stanowisko premiera. 22.00 — Brzeg. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego. 23.55 — Końcowy koncert konkursu tańców sportowych „Wilnius-91".

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 10.05 — Z miłością do pieśni ludowej. 10.45 — Kreskówka. 11.05 — Film dok. 12.00 — TSN. 12.10 — Komunikaty MSW. 12.25 — Fragmenty opery S. Prokofiewa „Zaręczyny w klasztorze". 13.45 — Telemixt. 14.30 — Agencja ekonomiczna. 15.00 — TSN. 15.15 — Jesień życia. 15.30 — Film fab. „Życie Don Kichota i Sancho". Film 1, odc. 3. 15.40 — Kreskówka. 16.55 — Do lat szesnastu i więcej. 17.55 — Komunikaty MSW. 18.10 — TSN. 18.25 — Film dok. 19.35 — Film fab. „Presumpcja niewinności". 21.00 — Program inform. 21.35 — Klub redaktorów naczelnych. 22.55 — Koncert, poświęcony pamięci W. A. Mozarta. 23.55 — TSN. 0.10 — Międzynarodowy wyścig kolarski zawodowców.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20, 8.50 — Język hiszpański. 9.20 — Język rosyjski. 9.50 — Kreskówka. 10.10 — „Przezwyciężenie. Michał Anioł Bounarotti". Teatr dramatu plastycznego. 11.00 — Żdanow — protegowany Stalina. 11.45 — Ratuj i zachowaj. 12.35 — Rosja i świat. Biznesmeni Czechosłowacji — biznesmenom Rosji. 13.00 — Ukochane kobiety. Film-koncert z udziałem A. Pokrowskiego. 14.10 — Film dok. 14.30 — Tańce starożytnej Hellady. 14.50 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Zaśpiewajmy, przyjaciele. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Program art. publ. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Program rozrywkowy. 21.25 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.55 — Piąte koło. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Piąte koło.

PIĄTEK, 6 GRUDNIA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Rozmowa Bałtów. 8.25 — Pod własnym dachem. 9.25 — Co trawą porosło (jeszcze jedna historia kryminalna). 10.05 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Pół godziny po lekcjach. 19.40 — Pamiętaj o sobie. 20.00 — Dobry wieczór. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.10 — Litewska ambasada. 22.00 — Labirynt. 23.00 — Reklama. 23.05 — Wiadomości wieczorne. 23.20 — W świecie filmu.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — Do lat 16 i więcej. 10.05 — Koncert zespołu żydowskiego „Alija". 10.35 — Kreskówka. 11.05 — Film dok. 12.00 — TSN. 12.10 — Film-koncert. 13.55 — Nowości giełdowe. 14.25 — Notes. 14.30 — Brydż. Telegiełda. 15.00 — TSN. 15.15 — Koncert na stadionie. 15.45 — Film fab. „Życie don Kichota i Sancho". Film 1, odc. 4. 16.55 — Człowiek. Przyroda. Społeczeństwo. 17.10 — Film dla dzieci. 18.20 — Studio „Antrepryza". 18.30 — TSN. 18.40 — Kraina mgieł, jezior i tradycji (Szkocja). 19.20 — Człowiek i prawo. 20.05 — WID. Pole cudów. 21.00 — Program inform. 21.35 — WID. 23.35 — TSN. 23.50 — Międzynarodowy wyścig kolarski zawodowców. 0.30 — WID.

MOSKWA II

7.00 — Czas ludzi interesu. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20, 8.50 — Język angielski. 9.20 — Kreskówki. 9.50 — Ćwiczenia dla erudytów. 10.20 — Świat pieniędzy Adama Smitha. 11.00 — Spektakl Woroneskiego Teatru Młodego Widza. 12.05 — K-2. 12.50 — Gabinet reform — w TV Rosji. 13.00 — Film dok. 13.50 — Film-koncert. 14.45 — Dom nad Oką. 15.15 — Magazyn filmowy „Syberia Wschodnia". 17.00 — Powrót Karamzina. 17.45 — Film dok. 18.20 — W świecie pieniędzy Adama Smitha. 19.00 — Proszę o głos. 19.10 — Trzeci stan. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Film dok. 21.30 — Teatr Wielki w Ameryce. 22.30 — Na sesji Rady Najwyższej FRSRR. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Program F. Donahue „Mężczyzna i sześć jego kochanek".

SOBOTA, 7 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.15 — Kraj Kłajpedzki. 11.15 — Panorama tygodnia (ros.). 11.30 — Zgoda (ros.). 12.30 — Uczymy się litewskiego. 12.45 — Program ukraiński. 13.10 — Środowisko muzyczne Barbary Radziwiłłówny. 13.45 — Film fab. „Tadas Blinda". Odc. 1 i 2. 14.55 — Sport na świecie. 15.50 — Cudzego bólu nie ma. 16.50 — Okno na świat. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Przegląd krajowy. 18.40 — Film fab. „Ubóstwiam szybkość". 19.10 — U Danute. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 22.00 — Koncert. 22.10 — Polski film fab. „Dekalog". Część 8. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Dziesiątka z „Lietuwos Aidas". 23.40 — Nocne kino.

MOSKWA I

6.30 — Gimnastyka rytmiczna. 7.00 — Kreskówki. 7.30 — Sobotni poranek człowieka interesu. 8.30 — TSN. 8.45 — W świecie zwierząt. 9.30 — Poranny program rozrywkowy. 10.00 — Zdrowie. 10.30 — Gong. 11.45 — Instytut człowieka. 12.30 — Mistrzostwa ZSRR w jeździe figurowej na lodzie kobiet. 13.15 — „Burda Moden" oferuje... 13.45 — Program artystyczny. 14.15 — Program muzyczny. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Kochać". 17.00 — Kronika ekologiczna. 17.15 — Lekcja losu. 18.15 — Kreskówka. 18.40 — Mistrzostwa ZSRR w jeździe figurowej na lodzie. 19.30 — Film fab. „Ostatnia noc Szeherezady". 21.00 — Program inform. 21.35 — Jeden do jednego (konkurs sobowtórów). 22.35 — Do i po północy. Podczas przerwy — TSN. 1.20 — Międzynarodowy wyścig kolarski zawodowców.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Film dok. 8.35 — „Cisza nr 9". 9.35 — Film dok. 10.30 — Magazyn n.-p. 11.00 — Wideokanał „Plus jedenaście". 13.20 — „Dom na Czystych Prudach". 15.15 — Supergra „Zygzak szczęścia". 15.25 — Przez własne okulary. 15.40 — „Biały kruk". 16.40 — Pływackie mistrzostwa Europy. 17.40 — Paralele. Zabawne gry. Część 2. 18.10 — Wokół Bułhakowa. Audycja 2. 18.55 — W parlamencie Rosji. 19.10 — Pozner i Donahue. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Informator komercyjny. 20.45 — Ludzie filmu. J. Gabryłowicz „Wyznanie miłosne". 22.00 — Kanał kryminalny. Ściśle tajne. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Program A.

Rocznice tygodnia

★ 2 grudnia 1906 r. ukazał się w Wilnie pierwszy numer legalnego tygodnika socjalistycznego „Wiedza" (ukazywał się do 25.VII.1914).

★ Przed 130 laty, 2 grudnia 1861 r. urodził się **Franciszek Stefczyk** (zm. 1924), założyciel pierwszej na ziemiach polskich wiejskiej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej.

★ 2 grudnia 1966 r. zmarł **Witold Orłowski** (ur. 1874), lekarz, nestor interny polskiej, pionier kierunku fizjopatologicznego i biochemicznego w klinicystyce chorób wewnętrznych.

★ 2 grudnia 1971 r. nastąpiło **pierwsze w historii lądowanie na Marsie:** radziecka międzyplanetarna stacja automatyczna „Mars-3" wylądowała na południowej półkuli planety.

★ Przed 150 laty, 2 grudnia 1841 r. urodził się **Silwestras Baltramaitis** (zm. około 1918), litewski bibliograf i etnograf.

★ 3 grudnia 1906 r. w Warszawie powstało **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.**

★ 4 grudnia 1816 r. urodził się **Walerijonas Ażukalnis - Zagurskis** (zm. 1874), litewski poeta i tłumacz.

★ 5 grudnia przypada:

— 50 rocznica **kontrofensywy** wojsk radzieckich pod Moskwą;

— 80 rocznica śmierci **Walentina Sierowa** (1865—1911) jednego z najwybitniejszych malarzy rosyjskich przełomu XIX i XX w.

— 90 rocznica urodzin **Walta Disneya** (1901—1966), amerykańskiego reżysera i producenta filmowego, pioniera filmu animowanego, producenta filmów rysunkowych.

— 110 rocznica śmierci **Nikołaja Pirogowa** (1810—1881), rosyjskiego chirurga i anatoma, twórcy nowych metod operacyjnych;

— 130 rocznica urodzin **Konstantina Korowina** (1861—1939), rosyjskiego malarza i scenografa;

— 155 rocznica urodzin **Walerego Wróblewskiego** (ur. 1836 r. na Wileńszczyźnie, zm. 1908 r. we Francji), generała, działacza rewolucyjno - demokratycznego, uczestnika powstania styczniowego, generała Komuny Paryskiej, współorganizatora Związku Ludu Polskiego.

★ Przed 65 laty, 6 grudnia 1926 r. zmarł **Claude Monet** (ur. 1840), malarz francuski, jeden z głównych twórców impresjonizmu.

★ 7 grudnia 1731 r. urodził się **Jan Chrzciciel Albertrandy** (zm. 1808), historyk i numizmatyk, biskup; założyciel i redaktor „Monitora" i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych", pierwszy prezes Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

★ Przed 110 laty, 7 grudnia 1881 r. urodził się **Marian Falski** (zm. 1974), polski pedagog, autor elementarza.

Z Solecznik

Ostatnio z decyzji pełnomocnika rządu w rejonie solecznickim A. Eigirdasa rejonowy wydział kultury i oświaty ponownie został podzielony na dwa samodzielne, mianowicie wydział oświaty, którego kierownikiem mianowano Arkadiusza Anciutę oraz wydział kultury z Robertasem Jomantasem na czele.

* * *

Rejonowa służba prywatyzacji przeprowadziła w Ejszyszkach kolejną aukcję. Za 34 tys. rubli sprzedano pawilon usługowy w Koleśnikach, a za 186 tysięcy księgarnię w Ejszyszkach.

Jak dotychczas na aukcję zgłoszono dziesięć obiektów. Sprzedano połowę. Największą sumę — 335 tys. rubli — otrzymano za pawilon usługowy w Jaszunach.

* * *

Już nie świecą pustkami gabinety byłego KR KP Litwy. Pełnomocnik rządu podzielił je między instytucje rejonowe. 12 gabinetów zajął wydział oświaty, dwa otrzymał Departament Kontroli Państwowej, po jednym — Departament Narodowości i rejonowa rada Sajudisu. Nawet rejonowa filia banku oszczędnościowego rozszerzyła swe posiadłości o trzy gabinety. Jak widać, na razie nie ma mowy o redukcji urzędników.

Piotr RYNGIEWICZ,
kor. „K. W."

HOROSKOP

pod jaką gwiazdą urodziłeś się

KTO URODZIŁ SIĘ 30 LISTOPADA

Niewiele sobie robi z konwenansów świata. Wierzy w siebie. Może jednocześnie mieć dwie zupełnie różne natury — wewnętrzną i zewnętrzną, a przy tym obie są niespokojne, dzielne, nieustraszone, a jednocześnie nadzwyczaj wrażliwe i czułe.

Wykazuje drażliwość i niepokój. Wynalazczy i obrotny. Nie chce krzywdzić świadomie nikogo i posiada bardzo ostro rozwinięte poczucie sprawiedliwości.

Czego się strzec? Nieostrożność w uganianiu za przyjemnościami może sprowadzić upadek finansowy, choćby nawet początkowo był zamożnym.

KTO URODZIŁ SIĘ 1 GRUDNIA

Jest przyjacielem pokoju i sprawiedliwości. Dobroduszny, szlachetny, bardzo ludzki. Lubi porządek i czystość. Nie znosi dysharmonii. Posiada naturalne uznanie dla wszelkiego prawa i religii.

Natura entuzjastyczna, bardzo impulsywna i nawet dość uparta — ma bowiem określony cel w życiu. Wykazuje skłonność do rozwijania swych cech umysłowych.

Dziecko urodzone dnia tego potrzebuje serdecznego otoczenia. Wobec wszystkich jest życzliwe.

KTO URODZIŁ SIĘ 2 GRUDNIA

Ambitny, bystry, praktyczny — dąży do zajęcia dobrego stanowiska. Posiada duże zdolności naśladownictwa.

Chętnie wierzy w swą dobrą gwiazdę. Czasami bywa nieco bojaźliwy i niepewny. Ma zdolności organizatorskie.

Jakie są wady? Łatwość, z jaką się obraca w życiu czyni go nadmiernie zarozumiałym, dumnym, a nawet pozornie bezwzględnym w stosunku do tych, czyich potrzeb nie może zrozumieć.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 1 GRUDNIA

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Tydzień". 10.00 — Dla młodych widzów: „Teleranek". 11.00 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — „Chłopiec z Andromedy" (6) — serial prod. nowozelandzkiej. 11.30 — „Al Kibla — kierunek na Mekkę". (12 — ost.). 12.00 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.25 — Koncert życzeń. 12.55 — Wojskowy program publicystyczny. 13.20 — „Tęczowy music-box". 14.05 — Magazyn „Morze". 14.25 — Poranek symfoniczny. 15.25 — „Pieprz i wanilia". 16.05 — Telewizjer. 16.40 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości. — Peter Henning „Magiczna skrzynka". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Reportaż. 19.10 — „Synowie i córki" (9) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Ryzykant" (6) — serial prod. ang. 22.00 — Sportowa niedziela. 22.20 — 7 dni — świat. 22.50 — „Kabaretowa lista przebojów". 23.25 — Wiadomości wieczorne.

PONIEDZIAŁEK, 2 GRUDNIA

14.25 — Wiadomości. 14.35 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — LUZ — program nastolatków. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Flesz" — program muzyczno-informacyjny. 18.55 — Sportowy hit. 19.05 — „Kraje, narody, wydarzenia". 19.45 — „Alf" — serial prod. USA. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr Telewizji — Wiliam Szekspir: „Burza". 23.10 — „ABC ekonomii". 23.20 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej. 0.05 — Wiadomości wieczorne. 0.30 — Serwis BBC.

WTOREK, 3 GRUDNIA

11.00 — „Lalka" (3) — serial TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Program publicystyczny. 19.00 — „Family album". 19.20 — W Sejmie i Senacie. 19.35 — „Królik Bugs przedstawia" — serial anim. prod. USA. 20.00 — Wywiad tygodnia. 20.10 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Hirohito" — kulisy mitu" — film dok. 20.15 — „ABC ekonomii". 22.25 — Listy o gospodarce. 22.55 — Program rozrywkowy. 23.55 — Wiadomości wieczorne. 0.40 — Serwis BBC.

ŚRODA, 4 GRUDNIA

11.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Kino nastolatków: „Wychowawca" (14) — serial prod. USA. 17.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Kinomania". 18.55 — Klinika zdrowego człowieka. 19.15 — „Świat w oczach Lema". 19.30 — „Encyklopedia II wojny światowej". 19.55 — „Zielona linia" — program redakcji rolnej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Dynastia" — serial prod. USA. 22.10 — „ABC ekonomii". 22.15 — Program publicystyczny. 22.30 — Magazyn [...] 23.00 — Studio sport [...] Wiadomości wieczorne [...] Serwis BBC.

CZWARTEK, 5 GRU[DNIA]

11.00 — „Miller i M[...] — serial krym. prod. U[...] — „Po sześćdziesiątce" [...] gazyn dla wszystkich [...] Wiadomości. 13.00—17.0[0] [...] lewizja edukacyjna. 1[...] Studio 7 proponuje. 1[...] Dla młodych widzów: [...] 18.15 — Teleexpress. [...] „Telemuzak" — magazyn [...] ki rozrywkowej. 19.05 — [...] ratorium: wszystko dla [...] 19.25 — „Podróże do P[...] reportaż. 19.45 — Magazyn [...] licki. 20.15 — Dobranoc [...] — Wiadomości. 21.05 — [...] i Mueller" (5) — serial [...] prod. USA. 22.05 — „AB[C eko]nomii". 22.15 — Program [...] cystyczny. 22.35 — [...] 23.05 — „Interpretacje" [...] Wiadomości wieczorne. [...] „Family album". 0.55 — [...] wis BBC.

PIĄTEK, 6 GRUDN[IA]

1.00 — „Bill Cosby [...] — serial prod. USA. 1[...] Wiadomości. 13.00—17.0[0] [...] lewizja edukacyjna. 17[...] Studio 7 proponuje. 17[...] Dla najmłodszych: „C[...] 18.05 — Język angie[lski] [...] dzieci. 18.15 — Tele[express] [...] 18.35 — Prawo prawa. 1[...] „Loża" — magazyn [...] 19.10 — „Bill Gosby sho[w]" [...] serial prod. USA. 19.35 — [...] port". 19.55 — „Reflex" — [...] gram publicystyczny. 2[...] Dobranoc. 20.30 — Wiado[mości] [...] 21.10 — „Magnat prasowy" [...] — serial prod. austr[...] 22.05 — „ABC ekonomii" [...] — „Polskie ZOO". 22[...] Zespół „Zapis" przed[stawia] [...] 23.00 — „Rockowy karn[awał] [...] Rio" (1). 0.10 — Wiado[mości] [...] wieczorne. 0.30 — „[...] w „Jedynce". 1.05 — [...] gwiazdami" — program [...] kowy ze Szczecina.

SOBOTA, 7 GRUDN[IA]

8.30 — Program dnia. [...] „Wszystko o działce". [...] Wiadomości poranne. [...] „Rynek — AGRO". 9.40 — [...] zdrowie" — magazyn [...] cyjny. 10.00 — „Ziarno" [...] program redakcji katolickiej [...] dzieci i rodziców. 10.25 — [...] 10 — 15" — program dla [...] i młodzieży. 11.30 — Język [an]gielski dla dzieci. 11.35 — [...] jownicze żółwie Ninja" — [...] anim. prod. USA. 11.55 — [...] norowy kodeks oficerski" [...] program dok. 12.20 — [...] życzeń. 12.50 — Wiadomości [...] 13.00 — Wędrówki dal[ekie i] bliskie. 13.40 — „My i [...] 14.00 — „Siódemka" w [...] ce". 15.00 — Walt D[isney] [...] przedstawia. 16.15 — „C[...] dzin". 16.45 — „Kto s[...] szkoły". 17.25 — Film [...] 17.55 — Katolicki Ma[gazyn] [...] 18.15 — Teleexpress. 18.[...] „Butik". 19.25 — „Detektyw [w] sutannie" — serial prod. [...] 20.15 — Dobranoc. 20.[...] Wiadomości. 21.00 — „[...] ZOO". 21.20 — „Luizjana" [...] serial prod. USA. 22.55 — [...] towa sobota. 23.25 — Pro[gram] [...] rozrywkowy. 23.55 — Wiado[...]mości wieczorne. 0.20 — [...] sek" — dramat obycz. [prod.] angielskiej.

Krzyżówka

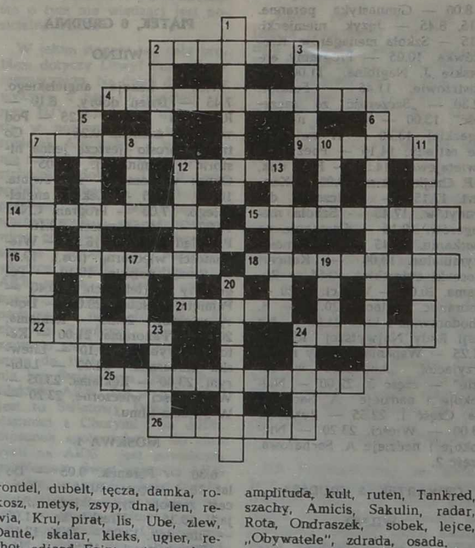

POZIOMO: 2 — grzyb jadalny; 4 — człowiek ponownie popełniający przestępstwo; 7 — równina stepowa w Ameryce; 9 — port w KRLD; 12 — część sań; 14 — środek przeciwgorączkowy; 15 — mityczna zatopiona wyspa na Atlantyku; 16 — francuski filozof (1743—1834), współtwórca Wielkiej Encyklopedii Francuskiej; 18 — słowo wstępne; 21 — wytyczony szlak; 22 — gorące źródło; 24 — miasto na Białorusi; 25 — prymula; 26 — uczulenie.

PIONOWO: 1 — oko łodzi podwodnej; 2 — prawo wyboru obywatelstwa; 3 — pierwiastek chemiczny; 5 — sprzeniewierzenie; 6 — filozof, zajmujący się analizą procesów poznawczych, gnoseolog; 7 — specjalista od spraw międzynarodowych; 8 — prowincja zamorska Hiszpanii w Afryce; 10 — solowy utwór wokalny; 11 — rzecznik, protektor; 12 — sprzeciw; 13 — szlak komunikacyjny; 17 — górne kończyny; 19 — nad nią Saragossa; 20 — naciągacz, oszust; 23 — symbol zdrowia; 24 — żywi się pędami bambusa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 23 LISTOPADA

Poziomo: kaduk, Rusłan, uczta, rondel, dubelt, tęcza, damka, rokosz, metys, zsyp, dna, len, rewia, Kru, pirat, lis, Ube, zlew, Dante, skalar, kleks, ugier, rechot, odjazd, Egipt, patron, adept.

Pionowo: środa, cyprys, kreda, „Maskarada", dudek, Lehar, amplituda, kult, ruten, Tankred, szachy, Amicis, Sakulin, radar, Rota, Ondraszek, sobek, lejce, „Obywatele", zdrada, osada.

Hasło: „Historyk — kosmetyk przeszłości".

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laisves 60.

Indeks 67218

Zam. 884

Cena 30 kop.

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamy — ul. Subocz 1 (od po[dwórz]ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dni pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane [w] redakcji, al. Laisves 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.